Nr. 123. Środa, 29 Maja 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ekscel. Pan Namiestnik zamianował adjunkta podatkowego w Grybowie Eugeniusza Jahla prowizorycznym oficyałem c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Jana Kubetiusza w Srodopolcu, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Wyzowie.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Demosthenis orationes selectae, edidit Carolus Wotke. W Pradze. Nakładem F. Tempsky'ego, w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach galicyjskich

---

Ogłoszenie.

Z powodu dalszego sprawdzenia zarazy pyskowej i racicowej w okręgu sądowym Gliniańskim powiatu przemyślańskiego, tudzież w kilku miejscowościach powiatu drohobyckiego rozciąga się przestrzeń zapowietrzoną także na okręg sądowy gliniański tak, że ponownie cały powiat polityczny przemyślański uznany zostaje jako przestrzeń zapowietrzona; w powiecie zaś drohobyckim przydziela się do przestrzeni zapowietrzonej następujące miejscowości: Wróblowice, Lipowiec, Medynice, Rabczyce, Rychcice, Wacowice, Śniatynka, Krynica, Horocko, Ugartsberg, Litynia, Rolów, Dobrowlany, Wola jakóbowa, Bronica, Manaster liszniański, Lisznia, Starawieś, Drohobycz, Michałowiee, Słońsko, Dołhe ad Medenice, Opary i Josefsberg.

Z tych zapowietrzonych przestrzeni t. j. z całego powiatu przemyślańskiego i z wymienionych miejscowości powiatu drohobyckiego zabrania się wyprowadzać, jako też do nich wprowadzać bydło, owce, kozy i świnie.

Zabrania się dalej odbywać targi w obrębie tych przestrzeni zapowietrzonych, z wyjątkiem targów na konie, jakoteż ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyach c. k. kolei państwowej w Drohobyczu i Dobrowlanach i na stacyi kolei Karola Ludwika w Zadwórzu.

Upoważnia się jednak dotyczące c. k. starostwa do udzielania pozwoleń na wyprowadzenie i wywóz bydła, owiec i świń z miejscowości wolnych od zarazy w celach aprowizacyjnych na natychmiastową rzeź do miejsc większej konsumcyi, jeśli te zwierzęta do miejsca przeznaczenia, względnie do najbliższej stacyi kolejowej, nie będą przechodziły przez miejscowości dotknięte zarazą.

Jednakowoż z całego powiatu drohobyckiego i przemyślańskiego zabrania się wywozić trzodę chlewną po za granice kraju.

Przekroczenia niniejszego zarządzenia karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 Dz. u. p. Nr. 51.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 maja.

Zakończona wizyta króla Włoch w Berlinie, wywołała we Francyi tyle objawów niemiłych dla rządu włoskiego, że wyliczyć ich prawie niepodobna, bo wypadałoby chyba powtarzać szczegółowo wycieczki, często bardzo ostre, dzienników wszelkich odcieni w Paryżu i na prowincyi. Wiadomo, że rozdrażnienie we Francyi panowało od dawna, od sprawy tunetańskiej, później z powodu polityki kolonialnej Włoch, a wzmogło się w tym okresie oświadczeniem przez p. Crispiego o samodzielności Włoch i wyzwoleniu się z pod opieki chociażby najżyczliwszych przyjaciół, że nareszcie spotęgowała je sprawa traktatu handlowego, doszło zaś ono do punktu kulminacyjnego na wiadomość o podróży króla Humberta i w ciągu ostatnich dni, gdy zamiar został urzeczywistniony.

Wśród rozlicznych pobudek tej drażliwości, pobudek raczej sentymentalnych niż politycznych, na które interes polityczny nie zwraca uwagi, znajdziemy bardzo wiele takich, które opierały się na czczych i bezpodstawnych pogłoskach. Jedną z najpierwszych była wiadomość o zawarciu pomiędzy Włochami a Niemcami dodatkowej konwencyi wojskowej. Miała ona obowiązywać w razie zaczepnego wystąpienia Francyi przeciw Niemcom i trwać tak samo, jak przymierze polityczne do roku 1892. Do podrzędniejszego znaczenia zaliczano takie domysły, jak, że idzie o umówienie się co do przedłużenia sojuszu, o ewentualny plan mobilizacyjny i t. p. Wszystko to podawane było przez prasę francuską z takiemi szczegółami, z tak na pozór wiarygodnych źródeł, że nareszcie publiczność francuska zaczęła się mimo wystawy, zajmować ponownie więcej polityką a raczej rzekomym uszczerbkiem honoru Francyi, niż sprawami domowemi. Czy był to manewr dla odwrócenia uwagi od przykrej zresztą sytuacyi i od nurtującej rozterki w obozie republikańskim, czy tylko manewr giełdowy, jak doniesiono z powodu drugiej oficyalnie zaprzeczonej pogłoski, o wstąpieniu króla Humberta do Strassburga, pozostanie to na razie pytaniem nierozwikłanem.

Ważniejszym a umiarkowanemu rządowi republikańskiemu przynoszącym zaszczyt, jest fakt, że pogłoskom tym nie tylko nie wierzył, nie tylko ich wyzyskać nie pragnął, ale przeciwnie w organach półurzędowych oświadczał, że nie ma żadnej podstawy do przypuszczenia, ażeby podróż króla Humberta zmieniała cokolwiek w stosunku państw sprzymierzonych. Zaznaczano owszem w kołach politycznych Francyi z pewnem zadowoleniem, że król Włoch nie wezwał z sobą do podróży berlińskiej ani ministra wojny, ani ministra marynarki. Ale wbrew temu spokojowi, okazywanemu przez gabinet, nie przestała niepokoić prasa. Pogłoska o wizycie w Strassburgu podziałała, jak iskra elektryczna. I tym razem organ wybitnie ministeryalny *Temps* oświadczył: „Niepodobna dać wiary, ażeby król zjednoczonych Włoch zechciał bez żadnego roztropnego celu drażnić w Strassburgu uczucia, które każdy szanować powinien, a które szczególniej powinne być świętemi dla syna Wiktora Emanuela". Nie wpłynęło to na uśmierzenie umysłów, jak nas przekonywa wczorajsza depesza paryska. Dzienniki zachęcają do kampanii a dość dziwnie brzmi ta zapowiedź odwetu przeciw Włochom. Nie czynimy — mówią — odpowiedzialnym narodu, ale unikać będziemy wszystkiego, coby mogło wzmocnić pozycyę rządu, a mianowicie w sprawie traktatu handlowego. Komu wiadomo, jak bardzo naród włoski ucierpiał z powodu odpornego stanowiska francuskich zwolenników ceł ochronnych, pojmie, że utrudnienie w zawarciu traktatu wyrządzi przedewszystkiem krzywdę temu narodowi, którego się rzekomo nie chce robić odpowiedzialnym.

MACOCHA

(Dokończenie).

Spuszczone story, smutna cisza w całem mieszkaniu i przeraźliwy głos dzwonka, zapowiadający przybycie doktora. On jeden nie czuje się obowiązany do wsuwania się na palcach do domu nawiedzonego chorobą; większa część życia upływa mu w domach takich, to też wchodzi i porusza się swobodnie, mówiąc nie zniża prawie głosu, czuje się tu panem i oczy obecnych utkwione w jego twarzy z takim niepokojem, nie wyczytają w jego rysach rozwiązania trapiącej ich zagadki — tyloletnie zapasy ze śmiercią nieraz w najtragiczniejszych jej kolizyach, starły już z jego twarzy zdolność przyjmowania wrażeń — a może to i nie z twarzy tylko?...

— Pan Doleński wyjechał na długo?

Twarz Jadwigi o jeden cień więcej pobladła.

— Na dwa tygodnie, czy mam mu dać znać?

— Niekoniecznie; nie dziś przynajmniej jeszcze — ta noc zadecyduje o wszystkiem. Dotąd nie widzę nagłego niebezpieczeństwa, choć przy organizmie tak wątłym jak u tej dziewczynki, zapalenie płuc jest zawsze ciężkiem do przebycia — ale ojciec wyjechał zapewne dla interesów?

— Tak, i to pilnych bardzo.

— Więc nie trzeba go jeszcze niepokoić — gdyby zaszła konieczność ostrzegę panią, ale jak na teraz najważniejszą rzeczą jest bardzo staranne pielęgnowanie, a pod tym względem wiem, że mogę na panią liczyć: Niech temperatura w pokoju nie zmieni się ani na pół stopnia, kompresy proszę odmieniać co trzy minuty.

— Odwiedzi nas pan konsyliarz jutro wcześnie?

— Tak, naturalnie, będę przed ósmą. Ale niech mi pani jeszcze powie, gdzie się ta mała przy takiej ślicznej pogodzie mogła nabawić takiego zaziębienia?

Jadwiga zamyśliła się.

— Może odprowadzając ojca na kolej, spłakała się, zgrzała, z powrotem wiatr był silny, już zaraz w nocy zaczęła kaszlać.

Doktor głową pokiwał:

— Oczywiście, oczywiście, nic innego tylko te głupie łzy, zawsze was do zguby prowadzą — cóż kiedy nie chcecie o tem pamiętać i starsze i młodsze.

Wyszedł, i Jadwiga została sama z troską ciężką jak kamień na piersi. — Stanąwszy w nogach łóżka Helenki, słuchała z niepokojem jej głośnego, świszczącego oddechu, wydobywającego się z trudnością przez spieczone, w pół otwarte usta.

Mrok zapadał; wzięła ze stołu receptę napisaną przez doktora — ale nie, to nie była recepta, to wpadł jej do ręki list od męża, odebrany dziś rano, który odczytywała przed chwilą. Biedny Erazm! zdawał się prawie coś przeczuwać, gdy kreślił te słowa: „Z Heleńcią będziesz może miała trochę kłopotu, ona ma tak dziwne usposobienie, ale najdroższa, bądź dla niej dobrą i wyrozumiałą jak zawsze — to dziecko bez matki..."

Ach, czemuż to dziecko jego ukochane zachorowało właśnie, gdy on był daleko!

Drżącemi rękoma wykręcała kompresy i serce jej wzbierało dziwną litością, gdy wpatrywała się w tę szczupłą, rozpaloną gorączką twarzyczkę; — to dziecinne łoże boleści, nad którem czuwała ona, z ciężką troską w duszy, ale bez tych dreszczów śmiertelnego niepokoju, bez wstrząśnień niewymownej rozpaczy i nadziei naprzemian, wydawało jej się dziwnie opuszczonem i smutnem; — dziecko bez matki.

W sąsiednim pokoju zapalono lampę, i to słabe światło wystarczało jej do spełniania potrzebnych posług około chorej, która leżąc z przymkniętemi oczyma zdawała się drzemać.

— Proszę pani — odezwał się nagle z progu przyciszony szept służącej.

Jadwiga drgnęła i na palcach, bez szelestu prawie, przystąpiła do drzwi.

— Przynieśli telegram.

— Erazm przyjeżdża — przemknęło przez myśl Jadwigi, gdy zbliżała się ku lampie, rozrywając liliową pieczęć.

„Zygmuś dostał anginy, przyjeżdżaj", stało w telegramie

Śmiertelna cisza zaległa pokój — Jadwiga nie poruszyła się, nie wydała okrzyku; oczy jej oparły się na tych kilku słowach zawartych w telegramie z natężeniem, jak gdyby wyczytać nie mogły zamkniętej w nich treści. Służąca z niemym przestrachem patrzyła na zmienioną twarz swojej pani.

— Trzeba podpisać, ten człowiek czeka — rzekła wreszcie, wsuwając jej w rękę karteczkę i umaczane pióro.

Podpisać? nie rozumiała czego od niej żądają, patrzyła z osłupieniem na kartkę. Ach, tak, podpisać, Jadwiga Dolińska — takie przecież było jej nazwisko; w pierwszej chwili nie mogła go sobie przypomnieć.

Podpisała i służąca wyszła z pokoju z karteczką, a ona upadła na krzesło z oczyma znowu wlepionemi w telegram.

Nagle zerwała się gwałtownie usuwając stół, tak że aż lampa na nim zadrżała: Czegóż tu ona siedzi? wszakże to jechać trzeba, jechać!

Wpadła do sypialnego pokoju i zaczęła wyrzucać rzeczy z szafy, nie mogąc wśród mroku znaleść swojego okrycia; chwyciła płaszcz zimowy, potem jakąś sukienkę Helenki; przytomność zaczynała ją już całkiem odbiegać. Nagle ciche ale dziwnie chrapliwe chrząknięcie chorej przywołało ją do rzeczywistości, — jechać, — a to dziecko?

Doktor kazał jej odmieniać kompresy co trzy minnty, czy bardzo opóźniła się teraz? Wszak raz jeszcze mogłaby to uczynić, potem zbierze się do drogi.

Kompres, który zdjęła z piersi Helenki, był gorący jak ogień, czy też nie zaszkodziła jej tem zaniedbaniem? Kto ją zastąpi? Kogo tu szukać po nocy? do pociągu już tylko godzina czasu.

Serce Jadwigi uderzało jak młotem i grube krople potu wystąpiły jej na czoło, pod którem wirował chaos rozpaczliwych, nie dających się rozplątać myśli. Jeszcze raz, jeszcze raz jeden — powtarzała z cicha, mieniając kompresy jeden po drugim i patrząc na posuwające się powoli ale bez wytchnienia wskazówki zegarka.

Czy mam pieniądze na drogę? błysnęło jej nagle i sięgnęła ręką do kieszeni. Nie miała w niej pularesu, zaszeleściał jej tylko pod palcami jakiś papier — to list Erazma, cofnęła szybko rękę, wydało jej się,

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 26 maja 1889.

(*Z.*) Charakterystyczną, niestety daremną dotąd, nauką powinnaby być dla naszych trybunów galicyjskich skwapliwość, z jaką żydowsko-liberalna część wiedeńskiej prasy podnosi każdy objaw niekarności i wyłamywania się z pod ustalonego porządku rzeczy. Napaści naszych Kleonów na centralny komitet wyborczy wdzięczne tu znajdują echo. Z widocznem zadowoleniem śledzą wiedeńscy izraelici każdy krok samozwańczego komitetu dla miast i miasteczek, podnoszą, przesadzają nawet zamęt, który w skutek tej drugiej samowolnej akcyi wyborczej powstał i czerpiąc informacye z mętnych jedynie źródeł, radują się, że się Polacy dotąd nie nauczyli porządku. My tu za granicą kraju mniej może dotykalnie złego odczuwamy skutki, czujemy przecież tem dotkliwiej ujmę, którą przynosi narodowej godności swawolne postępowanie „niepoprawnych."

W Wiedniu na razie zapanowała cisza. Echa Rady państwa przebrzmiały a delegacye bodaj czy przed końcem czerwca zebrać się zdołają. Przeciągłe spory sejmu węgierskiego tak bowiem przedłużyły okres wiosennych narad, że rozprawa szczegółowa nad budżetem jeszcze nie ukończona. To też o programie, o zapowiedzi rozprawy delegacyjnej dotąd nie słychać. Że zajścia na wschodzie z ostatnich tygodni głównego tematu dostarczą, rzecz to niewątpliwa. Że nie jeden drażliwy punkt poruszonym być może, to także pewna. W ogóle jednak minister spraw zewnętrznych wykazać może, że znaczenie Austryi na półwyspie bałkańskim wzrosło od lat kilku niepomiernie i że choć inne tam nieraz przemagają wpływy, to niepodległość państewek się ustala, a każde z nich coraz bardziej się z Austryą liczyć musi. Pod tym względem tedy polityka Ballplatzu wyłącznych swoich celów dopięła.

Powszechne zadowolenie wywołała tu powzięta wczoraj przez komitet targu zbożowego decyzya, że mimo pogróżek zamiejscowych handlarzy nie przybycia na targ tegoroczny, targ się ten przecież i tego roku odbędzie. Postanowienie to wywołanem zostało znanym reskryptem ministra handlu, a margr. Bacquehem może obrót, jaki sprawa wzięła, do prawdziwych zaliczyć wygranych. Optymiści zaś twierdzą, że ci sami handlarze, którzy tak głośno teraz swoją nieobecność zapowiadali, cichaczem w swoim czasie za zyskiem przybędą.

Ze zdziwieniem przyjęto tu wieść o powołaniu Ignatiewa na adjutanta ministra Durnowa. Ignatiew nie należy bowiem do rzędu ludzi, którzyby się dłużej podwładnem zadowolili miejscem. Ztąd wniosek, że powołanym on został *cum jure succedendi*, któraby to sukcesya w najbliższym czasie nastąpić musiała. W takim razie przecież tem dziwniejszemby było oddanie najważniejszego bądź co bądź stanowiska wewnętrznego człowiekowi bez przeszłości, bez zasad i zdolności, który w samejże Rossyi tylko reputacyi politycznego awanturnika zażywa.

W przeszłym tygodniu odsłonięto w Volksgartenie pomnik Grillparzera. Część rzeźbiarska, to jest, statua Grillparzera i płaskorzeźby, przedstawiające szereg postaci z jego dramatów, wykonane są świetnie, i przynoszą prawdziwy zaszczyt Kundmannowi. Strona architektoniczna, dzieło Hasenauera i Weyra, pozostawia za to dość do życzenia. Półkolisty, ciężki parawan, osłaniający poetę, robi nieszczególne, nawet śmieszne wrażenie.

Tendencyjne pogłoski.

Pester Lloyd pisze: Wieściom alarmującym o rozruchach w Macedonii, które niedawno rozszerzano, stanowczo z Konstantynopola zaprzeczają. W rzeczy samej okazują się one po prostu zmyślonemi. Nie byłoby zatem potrzeby zajmować się dalej tą sprawą, gdyby nie to, iż odnośne telegramy, obliczone widocznie na wywołanie alarmów, pochodziły z Aten.

Otóż telegramy ateńskie twierdzą, iż doszły tam relacye o rozruchach w Macedonii, a nadto usiłują przedstawić okupacyą Nowego Bazaru przez Austro-Węgry jako prawdopodobną.

Dziwną doprawdy jest rzeczą, że z Aten właśnie podobne oszczercze wiadomości bywają systematycznie w świat puszczane.

W zeszłym dopiero roku p. Minister spraw zewnętrznych we wspólnych Delegacyach wyraził ubolewanie, że w Grecyi usiłują przy każdej sposobności rozszerzać mylne wieści i podtrzymywać plotkę o pochodzie Austro-Węgier ku Salonice. Nawet otwarcie kolei do Saloniki dało pochop prasie greckiej do odświeżenia plotki o żądzach zaborczych Austro-Węgier — a to wszystko celem straszenia samej siebie i siania nieufności do Austro-Węgier.

Wtedy to p. Minister wskazał na to, iż od lat wielu pracuje nad obaleniem legendy o pochodzie Austro-Węgier na Salonikę.

Fakta pouczają, że istnieją pewne żywioły w Atenach, które wzięły sobie za zadanie utrzymywanie i podsycanie tej legendy.

Minęło już dziesięć lat od czasu okupacyi północnej części sandżakatu nowibazarskiego, a od tego czasu ani jednego kroku naprzód nie postąpiono.

Hrabia Andrassy oświadczył już wówczas, że akcya na Wschodzie została zamkniętą.

W ciągu tego dziesięciolecia prawdziwość tych słów w obec całego świata stwierdzoną została, a mimo to każdy choć najbardziej błahy powód podsuwa natychmiast podejrzenia, iż Austro-Węgry dążą do rozszerzenia okupacyi na południe, lub też do zajęcia Saloniki.

Przeciw tak konsekwentnym upornym podejrzeniom każde słowo obrony staje się zbytecznem i bezskutecznem. Wystarczy tu wskazać na czyny.

Dzieje ostatnich dziesięciu lat wykazały, że wszelkie przepowiednie o zaczepnych planach austro-węgierskiej Monarchii na Wschodzie były fałszywe i bezpodstawne, i z nich to wszyscy, którzy wskutek podobnych wieści zdawali się doznawać trwogi, mogą czerpać naukę, że nie powinno się zważać na nierozsądną gadaninę.

Z Warszawy.

(Szach w Warszawie. — Spis koni.)

Przyjazd szacha perskiego do Warszawy został zapowiedzianym na dzień wczorajszy. Według ogłoszonego w *Dniew. Warsz.* ceremoniału przyjęcia, na ulicach, któremi miał jechać z dworca kolejowego do Belwederu władca perski, wojsko tworzyło szpaler, a z wałów cytadeli aleksandryjskiej dano na powitanie 21 wystrzałów. Do eskortowania powozu szacha wyznaczono szwadron grodzieńskiego pułku huzarów. Szach zamieszka w pałacu Belwederskim. Dzisiaj, dnia 28-go b. m. na cześć dostojnego gościa, odbędzie się raut w salonach zamku królewskiego. Jutro szach będzie na widowisku w letnim teatrze Łazienkowskim. Władca Persyi, wedle projektu, przepędzi w Warszawie trzy dni i wyjazd jego projektowany jest na 30-go maja. Orszak szacha perskiego składa się z kilkunastu wysokich dygnitarzy i kilkudziesiąt osób niższej służby. Szach po raz drugi gości w Warszawie, poprzednio bowiem bawił tam przez trzy dni, a było to przed 11-ma laty, także w ostatnich dniach maja.

Dzienniki donoszą, iż wójtowie gmin w tych dniach otrzymali rozkaz, aby niezwłocznie przystąpili do spisania wszystkich koni, znajdujących się w gminach.

Z pobytu króla Humberta w Berlinie.

Przed odjazdem króla Humberta z Rzymu, otrzymał pierwszy burmistrz Forckenbeck z cywilnej kancelaryi kanclerskiej pismo, wypowiadające ludności stolicy za świetne i serdeczne przyjęcie gorące podziękowanie.

Pismo powiada dalej, iż król zachowa Berlin na zawsze w pamięci i zapewnia, że uczucia przyjaźni dla metropolii niemieckiej podzielają całe Włochy a z niemi ich stolica. Na cele dobroczynne przysłał król magistratowi 20.000 franków.

Wszystkie dzienniki berlińskie, które dzisiaj odbieramy, mówią o podróży króla Humberta i cesarza Wilhelma do Strassburga jako rzeczy stanowczo postanowionej. Wymieniają nawet osoby wyznaczone do towarzyszenia monarchom, między innymi ministra wojny generała Verdy i podają program tamtejszych uroczystości. Jak wiadomo z wczorajszych depeszy, król wyjechał sam na Frankfurt do domu, a telegram oficyalny pospieszył z zapewnieniem, iż wiadomość o wspólnej podróży sprzymierzonych monarchów do Strassburga, była po prostu manewrem giełdowym. W istocie na pierwszą wieść o wycieczce nastąpił spadek papierów na giełdzie berlińskiej.

Z dzienników berlińskich dowiadujemy się, iż podczas pobytu króla w Berlinie, znajdowało się tam czternastu włoskich urzędników policyjnych, mianowicie dwóch radców, sześciu inspektorów i tyluż urzędników niższych stopni. P. Crispi, który jest także ministrem spraw wewnętrznych, przyjmował codziennie rano szefa tej policyi.

Królowi Humbertowi został wręczony przed wyjazdem złoty medal z odpowiednim napisem. Król rozdał mnóstwo podarunków i orderów. Ks. Bismarck i hr. Herbert otrzymali wspaniałe złote puhary, pierwszy burmistrz Forckenbeck wielki krzyż oficerski orderu Łazarza z gwiazdą a pierwszy wiceburmistrz Drucker krzyż kawalerski tego orderu. W sobotę zwiedził król w towarzystwie cesarza wystawę środków dla zabezpieczenia życia i zdrowia robotników. Park wystawowy był na ten czas zamknięty dla publiczności. Król był także w t. z. teatrze bezpieczeństwa, gdzie na cześć jego urządzono galowe przedstawienie.

Z Petersburga.

(Goście czarnogórscy. — Następca tronu. — Drobne wiadomości.)

Ze stolicy rossyjskiej donoszą do *Pol. Corr.* iż książe Mikołaj Czarnogórski i jego syn Daniło udają się wkrótce z Petersburga na wystawę międzynarodową do Paryża a prawdopodobnem jest iż książę i następca tronu przybędą w ciągu lata jeszcze raz nad Newę, aby wziąć udział w uroczystościach z okazyi zaślubienia w. księcia Pawła Aleksandrowicza z królewną grecką Aleksandrą. Słychać iż książę zamierza następnie pozostawić swego syna na czas dłuższy w Rossyi celem dania mu sposobności obznajomnienia się z rossyjską służbą wojskową.

Powołanie następcy tronu rossyjskiego na członka rady stanu i komitetu ministrów jest faktem wyjątkowym, który wywołał liczne komentarze w prasie rossyjskiej. Carewicz Mikołaj Aleksandrowicz jest istotnie pierwszym z rossyjskich następców tronu, który został członkiem obu tych najważniejszych instytucyi ustawodawczych. Fakt ten zdaniem dzienników nie pozostanie bez znaczenia dla przyszłych rządów Mikołaja II, gdyż będzie on jedynym z carów rossyjskich, który w swoim czasie miał sposobność praktycznie zapoznać się z administracyjnemi stosunkami swego państwa i zbliżyć się do kierowników spraw państwowych. W ten sposób carewicz Mikołaj nie będzie pod wpływem jednego doradcy carskiego w rodzaju Pobiedonoscewa, ale będzie mógł wyrobić sobie więcej niezależny pogląd na sprawy państwowe.

W roku bieżącym jak donoszą *Nowosti*, przy sztabach brygad straży pogranicznej będą się odbywały ćwiczenia wojskowe nowozaciężnych. Na koszta ćwiczeń wyznaczono 40.000 rubli.

Z rozporządzenia właściwej władzy osoby, pragnące urządzać zebrania koleżeńskie, winny wprzód postarać się o pozwolenie na to władzy policyjnej.

W obradach nad sprawami, dotyczącemi kraju nadbałtyckiego, które odbyć się mają wkrótce w Petersburgu, oprócz gubernatorów wezmą udział przedstawiciele stanu szlacheckiego, gdyż pomiędzy innemi na porządku obrad będzie kwestya reformy tamtejszych zarządów szlacheckich,

---

Z Watykanu.

Do berlińskiej *Germanii* telegrafują z Rzymu, iż zwłoka w prekonizowaniu biskupów dla dyecezyj pod panowaniem rossyjskiem, nastąpiła skutkiem śmierci ministra spraw wewnętrznych, hr. Tołstoja.

Pol. Corr. podaje następujące biografie nowych siedmiu kardynałów:

Msgr. Richard, arcybiskup paryski, urodził się w Nantes roku 1819, w r. 1871 został mianowany biskupem w Belley, zkąd powołał go arcybiskup paryski, Guibert, na koadjutora do Paryża. W r. 1875 otrzymał tytuł arcybiskupa Larissy. Msgr. Richard zajmuje zaszczytne miejsce w plejadzie pisarzów kościelnych.

Arcybiskup Bordeaux, msgr Guilbert, urodzony w r. 1812, otrzymał w r. 1867 mitrę biskupią. Na konsystorzu dnia 9 sierpnia 1883 został prekonizowany na arcybiskupa w Bordeaux. Jest on autorem dzieła: „Boska synteza."

Msgr. Foulon, arcybiskup Lugdunu, urodził się w r. 1823 w Paryżu. Na stolicę biskupią w Nancy wstąpił roku 1867, a w piętnaście lat później otrzymał arcybiskupstwo w Besançon.. W r. 1887 został mianowany prymasem lugduńskim.

Msgr. Goossens, urodzony w roku 1827, jest od lat sześciu arcybiskupem Lugdunu. Przedtem był generalnym wikaryuszem i biskupem w dyecezyi mechlińskiej, a czas krótki także biskupem Namuru.

Arcybiskup praski, Franciszek hrabia Schoenborn, jest najmłodszym z pomiędzy nowo mianowanych kardynałów; urodził się w Pradze w r. 1844. Po świetnie złożonym doktoracie został mianowany proboszczem i prałatem domowym Papieża, na konsystorzu zaś z września 1883 prekonizowany na stolicę biskupią w Budziejowicach. Dnia 27-go lipca 1885 objął po kardynale Schwarzenbergu arcybiskupstwo w Pradze.

Wiadomość o nominacyi hr. Schoenborna kardynałem została w Pradze z nadzwyczaj wielką radością przyjęta.

Msgr. Apolloni pochodzi ze starej patrycyuszowskiej rodziny z Aguani i urodził się w roku 1823. W pierwszych latach kapłaństwa przebywał w Rzymie, i swego czasu wysłanym został jako delegat apostolski do Maceratu, gdzie też pozostawał aż do wkroczenia wojsk piemonckich. Po powrocie do Rzymu został mianowanym kanonikiem przy kościele św Piotra. W roku 1867 wyjechał do Albano, w czasie, gdy tam szerzyła się cholera, i z zaparciem się osobistem sprawował poruczony mu urząd. W roku następnym został podniesionym do godności audytora kongregacyi, „Uditore della Rota", a w roku 1884 powierzono mu nader ważne funkcye vice-podkomorzego rzymskiego Kościoła.

Msgr. Gaetano de Ruggiero urodził się w Neapolu w roku 1816 i począł swój zawód jako redaktor pisma *Liberta Cattolica*. Jako kaznodzieja pełnił rozmaite funkcye, między innemi był apostolskim protonotaryuszem, konsultatorem kongregacyi biskupów, referendarzem papieskiego

---

że szelest tego papieru wołał do niej: to dziecko bez matki.

Chora niepokoiła się, zaczęła nieprzytomnie odrzucać od siebie kompresy i okrycia, Jadwiga pochyliła się nad nią słuchając z natężeniem jej oddechu — ta noc, ta noc dzisiejsza właśnie, która miała decydować o wszystkiem!

Wskazówki zegaru posuwały się ciągle, kilka minut jeszcze a będzie za późno.

Oparła czoło o poręcz łóżka; pokój ten i wszystko co ją otaczało zniknęło jej z oczu; dreszcz nią wstrząsnął, wydało jej się, że klęczy znowu w dużym, zimnym kościele, ubrana w ślubną suknię i biały welon — ze wszystkich stron, z sufitu, z posadzki występowały do niej obce, natrętne twarze, rzucając jej jak obelgę słowo: macocha!

Wyraźny wśród nocnej ciszy głos miejskiego zegaru uderzył dwanaście razy — minuta jeszcze i oto w oddali dał się słyszeć słaby, stłumiony, ale dla jej ucha tak przenikliwy świst odchodzącego pociągu.

— Zygmusiu! — jęknęła młoda kobieta wyciągając ręce, jak gdyby gonić chciała to widmo mogące ją unieść na swych skrzydłach do umierającego dziecka? Tyle ludzi, tylu szczęśliwych pojechało tym pociągiem, a ona....

Przez spuszczone story blady świt począł zaglądać w okno; oddech Helenki stawał się cichszy i spokojniejszy, pochylona nad jej łóżkiem Jadwiga ani na pół sekundy nie spuściła oka z zegarka i ręce jej nieustannie wykręcały i przemieniały mokre chustki z automatycznym jakimś spokojem. Ale oczy młodej kobiety paliły się dziwnym blaskiem i na twarzy jej niezatarte ślady pozostawiła ta noc długa, bezsenna, której każda minuta szarpała jej serce rojem strasznych widziadeł, każda dźwigała osobne brzemię niepokojów i rozpaczy.

Wchodzący w tej chwili doktor dziwnym jakimś wzrokiem objął dozorczynię i jej pacyentkę.

— Dziecko lepiej, jest nadzieja, że choroba wkrótce ustąpi, ale pani, cóż się pani stało? — rzekł chwytając ją za rękę, jak gdyby chciał już w uderzeniach pulsu odnaleźć źródło jej cierpienia.

Słuchała w milczeniu nic nie odpowiadając, nie mogąc zdobyć się na wypowiedzenie głośne tego strasznego objaśnienia — co jej się stało.

— Pani — odezwał się za nią nieśmiały głos służcej — przynieśli znowu telegram.

Wzięła bez drżenia biały świstek z rąk rozczochranej, zaspanej jeszcze dziewczyny; odwróciła się do okna, — Zygmusiu! — zawołała nagle głosem tak przejmującym, że doktor uczuł dreszcz przebiegający go od stóp aż do głowy i z najwyższą trwogą pochylił się ku młodej kobiecie osuwającej się na ziemię w omdleniu.

Podniósł ją i wyjął z rąk jej zgnieciony papier, który konwulsyjnie przytuliła do piersi. Telegram zawierał tylko dwa słowa: Zygmuś ocalony.

NAGODA.

urzędu sprawiedliwości, dyrektorem fabryk św. Piotra, w końcu kierownikiem apostolskiej kancelaryi.

KRONIKA

Lwów 28 maja.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Barycz, w powiecie brzozowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Hr. Roman Potocki** wczoraj rano, zaś hr. Józef Potocki przedwczoraj rano przejechali przez Kraków, udając się: pierwszy z Wiednia do Krzeszowic, a drugi z Wiednia do Łańcuta.

(*m*) **Nowa ulica,** trzecia z rzędu, łącząca ulicę Kochanowskiego (dawniej Rury) z ulicą Zieloną, powstanie w najbliższej przyszłości. W ostatnich kilku latach powstały między ulicami Kochanowskiego a Zieloną, dwie ulice, a to: Jana Zamojskiego, już całkiem zabudowana jednopiętrowemi domami, i Campiana; wczoraj zaś komisya, złożona z urzędników magistratu, pp. Porzyckiego i Dziubińskiego, tudzież stron interesowanych, dokonała pomiaru gruntów i wytknęła linię dla nowej ulicy, przez ogród hr. Zamojskiej i sąsiedni ogród p. Skrzyszowskiego. Nowa ta ulica prowadzić będzie w prostym kierunku z ulicy Sakramentek do ulicy Zielonej, a jeżeli powiedzie się przeprowadzić rokowania z zarządem zakonu PP. Sakramentek i z p. Hillichem, właścicielem ogrodu przy ulicy Piekarskiej, co do odstąpienia gruntów pod nową ulicę, wówczas przeciętą zostanie nowa, piękna arterya komunikacyjna, która w prostym kierunku łączyć będzie ulicę Łyczakowską (obok szpitala wojskowego, przez ul. Piekarską, dalej ulicę Sakramentek i Kochanowskiego) z ulicą Zieloną.

— **Nowy zakład krowiankowy we Lwowie.** Profesor dr. med. A. Barański otworzy wkrótce zakład krowianki, mający na celu dostarczać krajowi limfy szczepiennej ku ochronie od ospy naturalnej. Kierownik zakładu dr. medycyny a zarazem lekarz weterynaryi, poświęca się od dawna naukom, które zarówno obchodzą lekarzy jak i weterynarzy. Ścisły i nierozłączny związek pomiędzy dwoma działami medycyny przedstawia właśnie ospa ludzka i krowia. Trzeba być koniecznie obznajomionym z weterynaryą a nadto z medycyną, gdyż tylko wówczas wyrób prawdziwej i zdrowej krowianki może być zapewniony. Wszelkie kwalifikacye ku temu posiada prof. dr. A. Barański i życzymy mu, by swą znakomitą kulturą krowiankową potrafił wyrugować z kraju zagraniczną krowiankę, która, nawiasem mówiąc, licznie napływa do nas.

— **P. Siedlecki**, znany jak najkorzystniej prestidigitator i magik, bawi w naszem mieście i da trzy przedstawienia w teatrze z dziedziny magnetyzmu i magii, tudzież przedstawi obrazy wielkiej dioramy.

— **„Lutnia“.** Zarząd lwowskiego Towarzystwa spiewackiego „Lutnia“ zaprasza wszystkich członków chóru męskiego na próbę przedkoncertową, która się odbędzie we środę, dnia 29 b. m., o godzinie 7 wieczorem, w sali Towarzystwa.

— **Towarzystwo „Rodzina“** urządza w Zielone święta wycieczkę z muzyką do Brzuchowic. Bliższe szczegóły podamy później.

— **„Jednodniówka“.** Na festynie „Sokoła“ pojawi się też „Jednodniówka“ do której artykulików i illustracyi dostarczyli wszyscy nasi humoryści.

— **Kapela „Harmonii“** grać będzie jutro, we środę, na wałach Hetmańskich *vis à vis* Towarzystwa kredytowego ziemskiego i hotelu Langa. Początek o godzinie 6 po południu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono bicz korali, złoty krzyżyk, dwa srebrne zegarki męskie kryte a dwa srebrne półkryte do nakręcania kluczykiem, czarne palto, ośm męskich białych koszul, złoty pierścionek z kamykiem, wart. 50 zł. — Zgubiono czerwony pugilares z kwotą 57 zł., złotą bransoletę starego fasonu z kamykiem, wart. 15 zł., a drugą o sześciu klamerkach i z zielonym kamykiem, wart. 15 zł.; książkę służbową i świadectwa Józefa Kendry; kwit płatniczy pana A. R. — Znaleziono trzy kluczyki na wałach Zamkowych; książkę „Prawo cywilne“ w niemieckim języku; worek z wapnem.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 28 maja 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zmienny od SE do SW, niebo w części zachmurzone, powietrze miernie wilgotne.

Srednia temperatura doby była +21·5 C, najwyższa +28·4°C, najniższa +16·2°C w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę. Dziś rano była sucha mgła.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Austryi; zwyżka 765 do 760 w północnej Rossyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 759 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 28 maja b. r.: Wiatr z północno-wschodniej strony, średnia temperatura doby wyższa od +20°C, niebo w części zachmurzone a powietrze więcej niż miernie wilgotne; deszcz chwilowy.

— **Rada nadzorcza Towarzystwa** wzaj. ubezpieczeń w Krakowie rozpoczęła wczoraj swoje narady, wskutek tego zjechało wielu obywateli i członków tejże Rady. W tych dniach zaś przeprowadzały komisye Rady nadzorczej prace przygotowawcze dla posiedzeń pełnej Rady. W niedzielę dyrekcye i komisye Rady nadzorczej podejmowały wspaniałą ucztą w sali marmurowej Grand hotelu naczelników biur, a w szczególności tych naczelników, którzy obchodzili już jubileusz swej 25 letniej działalności w Towarzystwie. Zastępca prezesa Rady nadzorczej p. Dembowski wzniósł toast na cześć nieobecnego prezesa hr. Artura Potockiego, wyrażając gorące życzenie ogólne, aby Bóg zasłużonemu mężowi jak najrychlej zdrowie odzyskać pozwolił. Dyrektor referent Kieszkowski wzniósł zdrowie jubilatów, przedstawiając takowych jako główne czynniki potężnego rozwoju Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń. Członek Rady nadzorczej, hr. Męciński, w pięknych i iskrzących dowcipem wyrazach podniósł zasługi jubilatów i streścił szczegółowo czynności i prace każdego z nich. W końcu p. Czesław Kieszkowski wzniósł toast na cześć Rady nadzorczej, tej prawdziwej obywatelskiej orędowniczki i opiekunki Towarzystwa oraz jego pracowników.

— **Odczyt habilitacyjny.** W sobotę, d 18 b. m. w sali Kopernika w Collegium novum w Krakowie, dr. Gustaw Piotrowski, po zadośćuczynieniu wszystkim wstępnym ustawą przepisanym aktom, wygłosił odczyt habilitacyjny: „O tamowaniu czynności fizyologicznych w ustroju zwierzęcym“ wobec Wydziału lekarskiego, rektora uniwersytetu, profesorów innych wydziałów, oraz znacznej liczby słuchaczów medycyny. Zwięzły i jasny wykład prelegenta zyskał ogólne uznanie obecnych, a Wydział lekarski po krótkiej naradzie nadał p. Piotrowskiemu *veniam legendi* z fizyologii i przesłał akta c. k. Ministerstwu do zatwierdzenia.

— **Zjazd do kopalń wielickich.** Dnia 9 i 10 czerwca b. r., t. j. w oba dni Zielonych Świąt urządzone będzie zwiedzenie sławnych w całym świecie kopalń wielickich, z którego czysty dochód przeznaczony dla ubogich miejscowego Towarzystwa św. Wincentego à Paulo. Kopalnia będzie rzęsiście oświetloną, a nadto urozmaicą pobyt publiczności w podziemiu ognie sztuczne, „jazda piekielna“ i tańce w wielkiej sali balowej. W jednym dniu tylko 400 osób w dwóch oddziałach po 200 osób zwiedzać może kopalnię. Biletów tylko w Krakowie, w księgarni S. A. Krzyżanowskiego (Rynek linia A-B), oraz w aptece w Wieliczce nabyć można. W dniach zwiedzania bilety nie będą już wcale sprzedawane; przy kasie zaś wydawane będą tylko poprzednio zamówione i zapłacone, i to po dokładnem wylegitymowaniu się interesowanego. Cena biletu dla jednej osoby 2 zł. 50 ct. bez zjazdu i wyjazdu machiną parową. Bilet dla jednej osoby ze zjazdem i wyjazdem machiną parową 2 zł. 80 ct. Wejście i zjazd do kopalni odbywa się o g. 1 i o g. 1½ po południu.

Pociąg osobowy odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godzinie 11 min. 15 przed południem, a z Wieliczki do Krakowa o godzinie 6 min. 55 wieczorem.

— **Wycieczka do Ojcowa.** W Zielone Świątki zamierza szersze koło towarzyskie z Krakowa i Galicyi, w połączeniu z pograniczną okolicą Królestwa Polskiego, odbyć wycieczkę do Ojcowa i Piaskowej Skały. Komitet urządzający takową nie szczędzi starania, aby obmyślić wygodny i praktyczny przejazd ze zbornego punktu w Łobzowie do uroczych miejscowości, jak i dwudniowego tamże pobytu. Nadto uprosił już na gospodynie damy, które przyczynią się do nadania tej zabawie, pełnej rozmaitości, przyjemnego i odpowiedniego nastroju. Wycieczka ta oprócz zwykłych przyjemności, właściwych zbiorowym spacerom, ma dwa cele, a temi są: zapoznanie się bliższe z zakordonowymi sąsiadami, niemniej zwiedzenie lasów Pieskowo-Skalskich, które niejednego zachęcą do usilnej na tem polu pracy. Kwitnący stan tych lasów, jak i dwukrotne wydobycie z gruzów zamku Piaskowej Skały, jest zasługą hr. Sobiesława Augusta Mieroszowskiego, teraźniejszego ordynata, który od młodości wiele sił i majątku poświęcił, z żelazną wytrwałością oddając się gospodarstwu lasowemu i przywróceniu zamku do przedwiekowej jego świetności. Obecny właściciel, synowiec ordynata, hr. Sobiesław Mieroszowski, poseł na Sejm krajowy, prowadzi dalej pod kierunkiem stryja przez tegoż zainaugurowane dzieło.

— **Pomnik Tadeusza Reytana.** Na posiedzeniu pełnego komitetu Muzeum narodowego w Krakowie dnia 23 b. m. między innemi sprawami roztrząsano, gdzie najwłaściwiej należałoby postawić pomnik żelazny gotycki, ofiarowany, jak wiadomo, miastu za pośrednictwem Muzeum narodowego. Komitet wykonawczy Muzeum łącznie z dyrektorem budownictwa miejskiego mają zająć się ostatecznie tą sprawą i rezultat swych narad poddać pod zatwierdzenie rady miejskiej z prośbą, aby raczyła zająć się postawieniem i nadzorem pomnika. Dyrektor budownictwa p. Niedziałkowski zaproponował jako najodpowiedniejsze miejsce na postawienie pomnika plac uformowany przy wylocie ulicy Sławkowskiej i Długiej przed apteką p. Krokiewicza, z tego powodu, że pomnik ten jako niezmiernie wysoki, bo 14 metrów dosięgający, w innem ciaśniejszem miejscu nie da się umieścić. Postawienie go zaś na plantacyach byłoby nieodpowiedniem, gdyż materyał żelazny, a właściwie koloryt ciemny, nie odbijałby dobrze od zielonego tła roślinności.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie pani Anna z Endersów Zieleniewska, wdowa po znanym fabrykancie, w 69 roku życia.

W Wiedniu, deputowany do Rady państwa Jan Paweł Pauer, od roku 1848 biorący udział w życiu parlamentarnem.

— **Wyścigi wojskowych koni** odbyły się przed kilku dniami w Wiedniu. Między innymi brali udział w wyścigach tych i oficerowie galicyjskich pułków. W zajmującym biegu z przeszkodami brali udział między innymi porucznik Maksym. hr. Platen (2 p. ułan.), podporucznicy Ernest Rodakowski (1 p. ułan.) i Witołd hr. Łoś (3 p. uł.) Nagrodę pierwszą, honorową cesarską, wraz z 40 dukatami w złocie, wziął p. Rodakowski. W następnym biegu nie gorzej się także powiodło p. Rodakowskiemu, wziął bowiem nagrodę honorową Jockey-Clubu i 100 zł.

— **Eksplozya.** W fabryce pistonów Sellier et. Bellot w Pradze, eksplodowały wczoraj dwie beczułki substancyi wybuchowej. Robotnik Randa zabity, kilku innych poparzonych. Budynek uległ częściowo zniszczeniu.

— **Na ostatni dzień wyścigów** w Wilnie, w ubiegły wtorek odbytych, zebrały się tłumy publiczności. W pierwszym biegu o nagrodę 1000 rubli zwyciężył koń „Dioscur“ J. U. Niemcewicza, mając jednego współzawodnika, którego zdystansował. Drugą nagrodę 500 rubli w biegu z przeszkodami wziął ogier „Orione“ Nilowa. O nagrodę trzecią 400 rubli ubiegały się cztery konie, a „Bohun“ Ig. hr. Ledóchowskiego zwyciężył. W ostatnim wreszcie wyścigu o nagrodę 150 rubli, pierwszy stanął u mety „Panie Kochanku“ hr. Ledóchowskiego.

— **Hrabia Paryża** obchodzić będzie w dniu 30 b. m. w Kington, w pobliżu Londynu, uroczystość srebrnego wesela, w tym samym kościele, w którym przed laty 25, podobnie jak dzisiaj na wygnaniu, odbyły się jego zaślubiny.

— **„Figaro“** paryski z dnia 18 b. m. w dodatku artystyczno-literackim wśród powodzi mistrzów francuskich zamieścił także kilka nazwisk polskich artystów, a mianowicie: Chełmońskiego (Kozaków i karczmy kozackiej), Rozena (Przegląd wojsk na placu Saskim), Szymanowskiego (Kłótnię hucułów) i panny Bilińskiej (portret autorki).

— **Straszny wypadek.** W zakładzie dla chorych umysłowo w Armenterre, we Francyi, zdarzył się w tych dniach straszny wypadek. Felczer, który powinien był zrobić prysznic zimny, omylił się i zamiast wody zimnej, odkręcił kran od wody gorącej, w skutek czego chory poniósł śmierć prawie natychmiast. Nieszczęśliwy chory, 22-letni młodzieniec, na dwa dni przed śmiercią przybył do zakładu i lekarze mieli wszelką nadzieję wyleczenia go.

— **Wieża Eiffel** jest obecnie, jeżeli tak powiedzieć można, bohaterką dnia w Paryżu i przedmiotem najróżnorodniejszych kombinacyj i obliczań. I tak ktoś obliczył, iż stopni na schodach jest 1792, a więc wynoszą one cyfrę roku, w którym najgoręcej wrzała wielka rewolucya. Ktoś inny znów utrzymuje, że gdyby chciano ochronić wieżę przed muchami, musianoby użyć 75.000 metrów płótna na odpowiedni pokrowiec. Gdyby zaś chciano przewieźć wieżę do innego miasta, potrzebowanoby na to 100 pociągów kolejowych. Jakiś hodowca pszczół znów padł na pomysł ustawienia w pasiece swojej kopii wieży Eiffel i urządzić tak, aby pszczoły wypełniły miodem pojedyncze kwadraty, z których wieża się składa. Ta miodowa wieża, o ile pszczoły nie przerwą swej pracy, ma być gotowa w końcu czerwca i następnie powędruje do Paryża.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystawa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z kulą u nogi.

(„Z kulą u nogi“, opowieść przez Teodora Jeske-Choińskiego. Warszawa. 1888.)

Niewielka książeczka leży przed nami, zaledwie sto pięćdziesiąt cztery stronnic licząca. A jednak chcemy na nią zwrócić szczególniejszą uwagę czytelników, bo uważamy tę bezpretensyonalną opowieść za jeden z najlepszych i ważniejszych utworów, jakie się w ostatnich czasach pojawiły na polu nadobnej naszej literatury.

Pióro Teodora Jeske-Choińskiego nie obce czytelnikom naszym, a imię jego od lat już wielu zaszczytnie jest znane w literaturze. Poważny krytyk, cięty polemista, pełen werwy dziennikarz, nie wyczerpany w swych artykułach literackich, pozytywistów i naturalistów warszawskich bicz nieubłagany, Choiński prócz tych prac o niepospolitej nieraz wartości, które wszakże warsztat dziennikarski przeżuwa i zatraca, niejedną już powieścią zwrócił na siebie uwagę poważnej krytyki i wybredniejszej publiczności.

Zarzucano nieraz Choińskiemu, że w polemice swej i sądach o pozytywistycznej szkole warszawskiej jest bezwzględnym i nadto surowym, pełnym uprzedzeń i zawziętości. Czy zarzut sprawiedliwy, nie tu miejsce rozstrzygać, zdaje się nam wszakże, iż jeśli werwa polemiczna mogła nieraz unieść pióro walczącego w poczuciu dobrej sprawy, to owa bezwzględność, o którą go oskarżają, zdaje się być łagodnością anielską, w obec brutalnej bezwzględności strony przeciwnej. Jeżeli Choiński, kreśląc typy i charaktery pozytywistów warszawskich, był surowym, to surowość ta nie przekroczyła nigdy i w niczem pewnych granic, zakreślonych ową delikatnością subtelną, którą dać może tylko wychowanie i wyższa kultura, najostrzejsze choćby pióro uszlachetniająca. Że Choiński pracami swemi, skierowanemi przeciw pozytywistycznym prądom, wywoływał nieraz burzę przeciw sobie, to tylko dowód, że umiał zawsze trafić w sedno, że pociski jego wprawną rzucane ręką, a po głębokiej wymierzane refleksyi, nie chybiały celu.

W krytycznych swych i polemicznych sądach stanowczy i przenikliwy, Choiński jako powieściopisarz zwraca przedewszystkiem na siebie uwagę wielkim darem obserwacyi, miarą artystyczną w używaniu efektów i zacną tendencyą, która wszystkie jego prace opromienia, a która się przejawia w licznych trafnych i pięknie wypowiedzianych myślach, nadających wagę wszystkiemu, co z pod jego pióra wychodzi.

„Z kulą u nogi“, to nie wielka powiastka, ale czuć w niej myśl poważną a zacną, gorące uczucie artysty, skierowane głównie ku temu co piękne, szlachetne aby je uwydatnić i ku temu co słabe, ułomne, aby je podnieść, wskazując środki ratunku. Przesuwają się tu typy, które powiedzieć można malowane są w słońcu, chociaż są to ludzie z krwi i kości, nie wyidealizowani wcale, tacy jakich nam życie przedstawia.

Ślicznym takim a prawdziwym typem jest przedewszystkiem stary żołnierz napoleoński, ojciec bohatera powieści, który go drżącą ręką a słowem poczciwem błogosławi na drogę życia. Nie krępuje go w zamiłowaniach, nie wyznacza mu despotycznie kierunku w jakim iść ma, zostawia owszem wolne pole jego własnemu natchnieniu. „Kochasz książki — powiada — więc czerp z nich rozkosz dla siebie a mądrość dla innych... Kiedy nie możesz zostać żołnierzem, jak twój ojciec, dziad i pradziad, walcz przynajmniej piórem. Trzymaj go mocno w garści a spełnisz co jest powinnością twoją“.... Przy pożegnaniu lęk jakiś zdejmuje starca.... wszak życie ma tyle pokuszeń, świat tyle zastawia sideł? Z załzawionem okiem sędziwy żołnierz spogląda na syna: — „Stachu, woła, ty nie zawiedziesz starego ojca, nie rzucisz na jego siwe włosy cieniów wstydu?... Jako uczony doznasz mnóstwa zawodów i rozczarowań, będziesz może w przyszłości narażony na niedostatek i rozliczne cierpienia, a ubóstwo bywa często silniejsze od najtwardszych zasad, zwłaszcza, gdy je trzeba dzielić z kimś ukochanym.... kiedy nadejdzie czas taki, przypomnij sobie słowa moje.“

Z takiem przygotowaniem i takiem błogosławieństwem, wyjeżdża Stanisław z pod rodzicielskiej strzechy w świat szeroki, do Pragi na uniwersytet.

Z werwą a barwnie przedstawia nam w dalszym ciągu autor życie uniwersyteckie dwóch kolegów a zarazem najserdeczniejszych przyjaciół: Stanisława i Wicka. Pierwszy uczęszcza na wydział filozoficzny, drugi na medycynę a jak ich studya, tak i usposobienia, są wręcz odmienne. Stanisław to idealista, Wicek wesoły, dowcipny, otwarty a spokojnie rozważający wszystko, ocenia praktyczniej życie i jego stosunki, skłania się ku kierunkom pozytywnym, chociaż to wcale nie ścieśnia mu serca, ani zamyka

oczu na potrzeby duchowe człowieka. Zrazu obaj młodzi przyjaciele dali się porwać prądom społeczno-politycznym, przejawiającym się silnie wśród młodzieży czeskiej — ale to obu nie wyszło na dobre, odrywając ich od właściwych studyów. W czas też spostrzegli się obaj, że weszli na fałszywą drogę; Wicka sprowadził z niej wrodzony zmysł praktyczny, Stanisława uczucie dla ojca, który mu przypomniał, że czas zacząć na prawdę pracować, bo życie starca już nie długie. Do tego uczucia przybyło niebawem jeszcze żywsze dla siostry Wicka, ślicznej, uroczej Jadwigi. W czasie wakacyj Stanisław odwiedził kolegę i poznał jego rodzinę: ojca i siostrę, która od razu zdobyła sobie młodzieńcze serce studenta. Miłość ta rozwinęła się i dojrzała w przeciągu dni kilku; naszkicowana z wdziękiem, — może nieco za pobieżnie — dzięki pośrednictwu Wicka, który ze zwykłą sobie otwartością rzeczy te prowadzi, uwieńczoną została błogosławieństwem ojcowskiem — „Miło mi bardzo, zawołał Wicek, że Stach będzie moim dziewierzem. Głupi on, niepraktyczny, jak te wszystkie filologi, filozofy i zwierzęta inne, lecz prawy, zacny, zdolny. Dawaj gęby Stachu!“

Kończył więc Stanisław uniwersytet w Wiedniu z myślą o ukochanej Jadwisi i związku z nią małżeńskim. Myśl jego błąkała się w słodkich marzeniach, gdy Wicek praktycznie zastanawiał się nad przyszłością. „Ja — mówił — będę kurował choćby zwierzęta, byle zarobić, — a ty jakąż myślisz pójść drogą? Bo, widzisz, kto jest narzeczonym, będzie kiedyś mężem, a mąż potrzebuje dla ukochanej żony domu, gratów, służby, pieniędzy na utrzymanie“... Te uwagi budziły Stanisława do rzeczywistości i przypominały mu obowiązki konieczne. — „Będę profesorem uniwersytetu“ — rzekł sobie i odtąd pracował bez wytchnienia.

Wreszcie studya skończone, dyplom w kieszeni — rozpoczyna się walka o byt. Dwadzieścia lat prześlęczał Stanisław na ławie szkolnej — więc zdawało mu się, że miał prawo żądać od społeczeństwa, aby mu pozwoliło pracować dla siebie spokojnie, bez troski o chleb powszedni.... Niestety! dzieje się i stało się teraz, inaczej. Teraz dopiero, gdy studya skończone, gdy młodzieńcowi się zdaje, że stanął u szczytu, teraz dopiero nadszedł czas walki często rozpaczliwej, czas próby sił i moralnej wartości człowieka, czas zawodów, rozczarowań i niedostatku. — I dla Stanisława los nie był przychylniejszym. Z wielką prawdą a w sposób wielce zajmujący, kreśli Choiński jego zabiegi, aby uzyskać stanowisko. Stanisław marzy z początku o zdobyciu przedewszystkiem sławy, zdaje mu się, że ta miłość, z jaką dla społeczeństwa pracuje, musi mu być wywzajemnioną uznaniem. Ale przeciw niemu staje naraz świat cały — nie dla tego, aby złym był bezwzględnie — lecz z tego powodu, że jest obojętnym, że w walce o byt jedni drugich pomijać i usuwać muszą, zajęci własną troską i własnym losem. To też żaden z wydawców w Warszawie, gdzie się Stanisław osiedlił, nie chce dać nakładu na pierwsze jego dzieło, ukochane dziecko jego myśli i studyów „Historyę upadku Rzymu“ — Stanisław przekonywa się zbyt rychło, że nauka nie popłaca, że chcąc żyć, trzeba pracować z dnia na dzień, jak robotnik przy warsztacie. — „Rzuć pan naukę — mówi mu stary bywalec, Wtorowski, utrzymujący się na starość z pracy literackiej — bo nauka u nas głodem przymiera, a poświęć się dziennikarstwu. Zarobisz dużo pieniędzy.“

Stanisław nie od razu, ale niebawem przekonał się, że ów bywalec, człowiek bez złudzeń choć nie bez serca, miał słuszność zupełną, — na wydaniu Historyi upadku Rzymu, podjętem własnemi siłami, stracił niemal wszystko i na pociechę pojechał do Jadwisi, która po śmierci ojca zamieszkała przy bracie, w małem miasteczku, gdzie Wicek zostawszy lekarzem, osiadł stale.

Wkrótce, pomimo rad Wicka, który domagał się zwłoki i starań, aby uzyskać lepsze stanowisko, Stanisław poślubił Jadwisię i wrócił do Warszawy, jako zastępca nauczyciela gimnazyalnego. Dochód jego wynoszący zaledwie kilkaset rubli, miały zwiększyć lekcye prywatne. I zaczęła się teraz praca ciężka, mozolna, nie przynosząca wewnętrznego zadowolenia, susząca mózg a zaprawna trucizną, bo troską ciągłą o to co będzie jutro... Jutro przynosiło nowe kłopoty, nowe obowiązki, — Stanisław już nie tylko utrzymanie żony ale i dziecka i przyszłość jego miał na barkach i sumieniu,— dochody zaś nie zwiększały się wcale — a cała duchowa natura Stanisława, rozbudzona wyższemi studyami i marzeniami lat młodych, burzyła się i buntowała przeciw poziomej pracy dla kawałka chleba, polegającej na wpajaniu w niepojętne umysły malców reguł gramatyki niemieckiej. Stłumić bunt taki, to obowiązek — ale obowiązek, pod którym nieraz najmężniejsi upadają. Stanisław bunty owe zwalczał, lecz po to tylko, aby się przekonać, że najbardziej wytężona, najbardziej gorliwa praca — nie wystarczy! Właściciel kamienicy za komorne, rzemieślnicy za dostarczoną odzież czy obuwie, wszyscy na wszystkie strony domagają się swej należytości, bo i oni żyć potrzebują, bo i oni pracują na to, aby mieli zarobek. Wśród tych trosk i takiej pracy, rozstroiły się nerwy, szwankowało zdrowie. W szkole niechęć przełożonego i zazdrość kolegów, posądzających Stanisława o wyższość umysłową, dokonały reszty, zdołały bowiem wyzyskać usposobienie Stanisława, aby go rozdrażnić do żywego. Musiał opuścić szkołę, tracąc jedyny, stały swój dochód. Przypomniała się wówczas Stanisławowi rada owego p. Wtorowskiego i zaprzągł się do dziennikarskiej taczki.

Ta część powieści skreślona jest ze szczególną siłą. Wszystkie przesuwające się tu sylwetki dziennikarzy, wzięte z życia, nakreślone z prawdą i wyborną charakterystyką, chociaż bez najmniejszej żółci, występują plastycznie na tle ciężkiej, mozolnej egzystencyi Stanisława. To, o czem marzył niegdyś, rozwiało się w niwecz, a ukochana jego Jadwisia, zawsze wiernie kochająca i niemniej wiernie kochana, stała się kulą u jego nóg, owym obowiązkiem, który przykuwa do mizernej pracy, bez wytchnienia. W dziennikarstwie dobił się wkrótce Stanisław przyzwoitszego bytu, mógł zarobić na dostatnie utrzymanie żony, dziecka i domu, ale z dniem każdym czuł, że w duszy jego wzmaga się gorycz i bunt przeciw temu, co mu się wydawało odstępstwem od zamierzonej i wymarzonej niegdyś poważnej pracy dla społeczeństwa i nauki. Prześlicznie i z wielkiem znawstwem skreśloną jest w powieści ta walka wewnętrzna i potęgujące ją różnorodne wpływy, walka, w której Stanisław byłby zginął niechybnie, gdyby nie śliczna a dobra kobieta, która w chwili krytycznej ostatecznego rozgoryczenia, przybyła mu ze stanowczą pomocą. Postać Jadwigi nakreślił Choiński z wdziękiem, a zarazem prawdą. Nie jest to wyidealizowana, ani górnemi walcząca frazesami bohaterka romansu; jest to cicha i dobra żona, która odczuwa jednak rozumnie to, co trapi ukochanego jej męża i zginąć mu nie da. Wezwawszy do pomocy brata, zdołała przekonać Stanisława, że trzeba stanowczej reformy w tem życiu, rozpoczętem lekkomyślnie, bo za wcześnie, a które grozi fatalnem zmarnowaniem sił fizycznych i umysłowych tego, który pomimo zupełnego zaparcia się i poświęcenia dla obowiązku, pod ciężarem poświęcenia upaść musi. Stanisław oprzeć się nie zdołał prośbom żony i naleganiom szwagra. Pozostawiwszy tedy Jadwisię z dzieckiem pod opieką brata, wyjechał do Krakowa, aby się tam zacząć uczyć na nowo i zdobyć to, o czem w pierwszej marzył młodości — uniwersytecką katedrę.... Lat kilka minęło w pracy i tęsknocie, osładzanej wszakże nadzieją lepszej przyszłości,— i nadzieje się spełniły. Stanisław jako profesor Uniwersytetu powitał żonę swą i syna. „W tej chwili, mówi sam bohater, zapadła się przedemną okrutna przeszłość. Nie pomnę jej, nie widzę; przyszłości nie obawiam się. Przecież jutro jest skutkiem dziś, a na pogodę tego dziś zarobiłem sobie rzetelnie“.

Oto pobieżnie skreślony szkic powieści Choińskiego, którą polecamy szczególniejszej uwadze czytelników. Skarżymy się wszyscy na nerwowość obecnego społeczeństwa, na powszechną newrozę, która się stała chorobą końca XIX wieku. Widzimy codziennie tysiące egzystencyj zmarnowanych, wyrzuconych z torów normalnych, niezadowolonych z siebie i innych. Szukamy na to lekarstwa, badamy przyczyny. Choiński powody widzi we własnej winie człowieka, nawet tak zacnego jak Stanisław. Bez względu na zmienione stosunki, na zwiększającą się z dniem każdym i coraz trudniejszą walkę o byt, rozpoczynamy życie za wcześnie, gromadzimy w około siebie obowiązki, które się stają „kulą u nogi“ tem cięższą im droższe są istoty, od nas i naszej pracy zależne. Wówczas nieuczciwy targa więzy i depcze obowiązki, — uczciwy jak Stanisław, bierze jarzmo nieodpowiedniej sobie pracy i pod niem upada, stając się przed fatalnym końcem nieznośnym dla siebie i innych, w skutek nerwowego rozstroju. — Jak wybrnąć z takiej sytuacyi, jak uniknąć fatalnego końca? Oto szukać przedewszystkiem odpowiedniej pracy, bo w niej tylko zadowolenie zdobywa się wewnętrzne a w tem zadowoleniu znowu rękojmia, że praca będzie skuteczną. Stanisławowi służy do odzyskania równowagi dobra i rozumna żona a także serdeczny i praktyczny szwagier. Nie wszyscy są tak szczęśliwi, — może częściej zdarza się nawet, że takiemu Stanisławowi nie przybędzie nikt z pomocą w otoczeniu najbliższem, że owszem to otoczenie stanie się dla niego tem cięższą „kulą u nogi“, że nie tak kochające, nie tak rozumne i mniej do poświęceń gotowe. Choiński wybrał tu rozwiązanie najłatwiejsze, które jednak w każdem położeniu da się zastosować, skoro tylko w chwili uznania, że kierunek obecny jest fałszywym, człowiek zdobywa się na silną wolę szukania drogi właściwej. Trudne to ale nie niemożebne, — zasługa zaś powieściopisarza, że porusza kwestyę tak ważną dla zdrowia społeczeństwa, że podaje mu myśli trafne a zbawienne, czyni zaś to z wielkim talentem, który całą powieść jego, wszyskie sytuacye i charaktery opromienia prawdziwym urokiem. *

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowsko-Czerniowiecka kolej.

Jak wiadomo z sobotniej depeszy p. Minister handlu przesłał na ręce prezydenta rady nadzorczej lwowsko-czerniowieckiej kolei reskrypt w sprawie objęcia pod zarząd skarbu linij austryackich tejże kolei. Reskrypt ten brzmi:

„W porozumieniu z c. k. Ministerstwem skarbu uważam za stosowne w myśl postanowień §. 4 ustawy z d. 14 grudnia 1877 Dz. u. p. 112 zarządzić objęcie przez Państwo a to z dniem 1 lipca b. r. obu austryackich linij szanownego Towarzystwa i poruczyć prowadzenie ruchu c. k. generalnej Dyrekcyi austryackich koleji państwowych. Dając równocześnie odpowiednie polecenie rzeczonej Dyrekcyi wzywam radę nadzorczą aby odtąd wszystkie takie zarządzenia odnoszące się do ruchu austryackich linij Towarzystwa, któreby skutkiem większej swej wagi lub skutkiem dłuższego ich trwania mogły wpłynąć na przyszłą działalność zarządu państwowego były przedsiębrane tylko za poprzedniem porozumieniem z c. k. Dyrekcyą austryackich koleji państwowych.

Celem omówienia sposobów wykonania objęcia tak tego ruchu jak ruchu na kolejach lokalnych pozostających pod zarządem lwowsko-czerniowieckiej kolei, niemniej celem dania sposobności radzie nadzorczej do podniesienia dla wzajemnego porozumienia życzeń i wniosków jakieby mogły okazać się potrzebnemi ze stanowiska zarządu w interesie akcyonaryuszów, zapraszam radę nadzorczą, aby, o ile to jest potrzebnem w porozumieniu z powiadomionemi już w sposób odpowiedni zarządami koleji lokalnych zostających pod jej administracyą, zawiadomiła jak najrychlej Ministerstwo handlu o swych życzeniach i wnioskach i zechciała wyznaczyć umocowanych przedstawicieli dla rokowań, jakie zostaną podjęte w swoim czasie w tem Ministerstwie. Wypowiadam w końcu nadzieję że szanowna rada nadzorcza lojalnem postępowaniem. będzie wedle sił i możności popierać i ułatwiać przeprowadzenie w mowie będących zarządzeń, które są wynikiem nieodzownych potrzeb charakteru ekonomicznego i kolejowo-politycznego.

Wiedeń 20 maja 1889.

W sobotę wieczorem zebrała się rada nadzorcza, która przyjęła do wiadomości powyższy reskrypt i wybrała komitet wykonawczy złożony z pp. Emila Ziffera, dr. Weissela i Chamca poruczając mu prowadzenie rokowań z Rządem austryackim.

Równocześnie poleciła rada nadzorcza tym delegatom, aby w drodze nieoficyalnej zasięgnęli w Ministerstwie handlu informacyj co do tych kwestyj, które mają być przedmiotem rokowań, poczem sformułuje ona swe wnioski i życzenia i udzieli delegatom instrukcyj dla oficyalnych rokowań. *Presse* donosi, iż w pierwszym rzędzie przedmiotem rokowań będzie kwestya porozumienia co do ruchu na liniach lokalnych. W tej mierze istnieją między lwowsko-czerniowiecką koleją i zarządami wspomnianych kolei lokalnych dłuższe, bo na lat 20 obowiązujące umowy. Otóż chodzić będzie przy rokowaniach przedewszystkiem o to, czy zarząd państwowy ma przyjąć na siebie te kontrakty i czy ewentualnie mają one uledz zmianie. Zainicyowane zresztą rokowania toczyć się będą z możliwym pospiechem i doprowadzą niezawodnie do pomyślnego rezultatu.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 28 maja 1888 r.

Lwów, pszenica 6·80 do 7·25, żyto 5·80 do 6·25, jęczmień browarny 6·25 do 7·—, owies 6·15 do 6·60, groch 6·50 do 10·50, wyka 6·75 do 7·50, rzepak 11·— do 11·65, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 75·—, koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka 60.— do 75·—.

Tarnopol, pszenica 6·60 do 7·10, żyto 5·25 do 5·75, jęczmień browarny 5·60 do 6·75, owies 5·50 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka 6·50 do 7·25, rzepak 11·— do 11·50 lnianka —·—, koniczyna czerwona 48·— do 74·—. koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·50 do 7·10, żyto 4·75 do 5·35, jęczmień 5·— do 6·50, owies 5·60 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka 6.— do 7·20, rzepak n. 11·10 do 11·65, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała 48·— do 59·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·80 do 7·30, żyto 5·80 do 6·15, jęczmień 5·75 do 7·—, owies 5·80 do 6·15, groch 6·50 do 11·—, wyka 6·75 do 7·50, rzepak 11·15 do 11·65 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·—, do 74·—, koniczyna biała 31·—, do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Czerniowce, pszenica 6·50 do 7.20, żyto 5·70 do 6·70, jęczmień 6·80 do 6·10, owies 6·— do 6·35, groch 6·— do 10, wyka —·— do —·—, rzepak 11·— do 11·45, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 65·— do 68.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·75 do 12·— zł.

Ceny tylko nominalne. Usposobienie spokojne, brak wszelkiego ruchu handlowego.

*) Przedruk wzbroniony.

(*Gl*) **Ulgi taryfowe dla osób.** (Sprostowanie). Do wiadomości podanej pod tym napisem w nr. 121 *Gazety* zakradł się błąd drukarski co do biletów dla robotników. Trzy wiersze, wymieniające różne ceny tych biletów, jakoby odnosiły się do jednej tylko przestrzeni Bielsk-Wilkowice i napowrót, czytać należy jak następuje:

z Bielska do Wilkowisk	i napowrót	16	ct.
„ „ Łodygowic	„	24	„
„ „ Żywca	„	36	„

— **Międzynarodowy targ zbożowy** w Wiedniu. Komitet wiedeński komisyi międzynarodowego targu zbożowego uchwalił urządzić tego roku targ w Wiedniu.

Wiedeń, 28 maja. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 3913 sztuk opasowego i 591 sztuk chudego. Razem 4504 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 999 sztuk opasowych i 65 sztuk chudych z Bukowiny 116 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 331 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, z samej Galicyi zaś 420 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Popyt był dość ożywiony.

Ceny w porównaniu z zeszłym tygodniem niezmieniły się

Nie sprzedano 31 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 48 do 52 zł., za towar przedni po 53 do 54 zł.; węgierskie woły opasowe po 48 do 54 zł., za towar przedni po 55 do 57 zł.; z innych krajów koronnych po 48 do 55 zł., za towar przedni po 56 do 58 zł.; wyjątkowo po 59 zł.; krowy po 23 do 31 zł.; stadniki po 22 do 27 zł.; bawoły po 20 do 25 zł.; za centnar metryczny.

Bydło chude 26 do 120 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszem posiedzeniu centralnego komitetu przedwyborczego zatwierdzono następujące kandydatury: Na powiat Brzozów: Konstanty Bobczyński; na powiat Dobromil: Paweł Tyszkowski; na powiat Żydaczów: dr. Józef Wernicki.

Najj. Pani, po powrocie i szczęśliwem uniknięciu groźnego pod Frankfurtem niebezpieczeństwa, przebywa wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą w pałacyku Lainz pod Wiedniem, urządzonym wykwintnie, ale po wiejsku. Odbył się tam już objad familijny, na którym był Najj. Pan i Najd. Cesarzewiczowa-wdowa Stefania.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Najdost. swą Małżonką, bawi obecnie we Florencyi.

Do *Czasu* telegrafują, iż na pogrzeb hr. Alfreda Potockiego udadzą się prawdopodobnie Prezes gabinetu hr. Taaffe, oraz pp. Ministrowie: dr. Dunajewski i Zaleski.

Minister dr. Dunajewski przeniósł się już wraz z rodziną do Hitzing, lecz przybywa codziennie do Wiednia dla załatwienia spraw bieżących..

Pan Minister Zaleski udał się do Meran celem odwiedzenia swej córki, pani Czarkowskiej-Golejewskiej.

C. k. ambasador przy dworze rossyjskim, hr. Wolkenstein, który przez czas jakiś bawił w Wiedniu, wyjechał do Berlina.

Pester Lloyd odbiera ze źródła jak twierdzi, bardzo poważnego, następujący komunikat: „Wobec doniesień o rokowaniach z Włochami, w sprawie odnowienia przymierza, możemy zapewnić w sposób jak najbardziej stanowczy, iż takie rokowania nie toczyły się z tego po prostu powodu, iż ani nie upłynął termin owego przymierza, ani też kończy się w bliskim czasie. Doniesienia o wojskowej konwencyi między Niemcami i Włochami, z wykluczeniem Austro-Węgier, są na wskróś bezzasadne, a tem samem odpadają wszelkie kombinacye, łączone z tą wieścią.

Równocześnie odbiera *Czas* następującą depeszę z Wiednia:

Wszelkie wieści o ścieśnieniu przymierza między Niemcami a Włochami, są bezpodstawne. Przymierze zostało równocześnie z austryackiem na czas nieograniczony przedłużone i tak samo obejmuje sekretne artykuły dotyczące *casus belli* i wzajemnej pomocy wojskowej. O wszelkich naradach z Crispim odbierał hr. Kalnoky dokładne relacye od ks. Bismarcka.

O wielkim awansie w armii niemieckiej donosi *Milit. Wochenblatt*:

W dniu, w którym się odbył ów wielki przegląd wojsk przed królem włoskim, podpisał cesarz nominacye 18 nowych generał-majorów, 28 pułkowników, 30 podpułkowników, 57 majorów, 47 kapitanów, względnie rotmistrzów i 67 oficerów niższych stopni.

Zapowiedziany w mowie tronowej, a mimo to odroczony projekt reformy podatkowej w Prusach, będzie, jak się dowiadujemy z ostatniej mowy ministra Boettichera, pierwszym projektem, który przedłożony zostanie przyszłemu sejmowi. Minister oświadczył, iż rząd pruski uważa przeprowadzenie reformy podatku dochodowego w Prusach za najpilniejsze swoje zadanie. W ostatnich czasach ustawicznie nad tem pracowano i z pewnością można się spodziewać, że projekt ten będzie pierwszym, który przedłożony zostanie Izbie deputowanych w przyszłej sesyi.

Petersburski *Kraj* dowiaduje się, iż opracowany przez ministra sprawiedliwości projekt zniesienia sędziów pokoju z wyboru i zastąpienia ich przez sędziów śledczych, wniesiony zostanie do rady państwa już w dniach najbliższych.

W rossyjskiej radzie państwa odbyło się w tych dniach ostateczne posiedzenie w kwestyi odpowiedzialności urzędników dróg żelaznych z powodu rozbicia się pociągu carskiego w dniu 17 października r. z. Rada, ze względu na trudność dokładnego określenia winy, jak i ze względu na to, że już główne odpowiedzialne osoby usunięte zostały ze swych stanowisk, uznała za możebne zaniechać dochodzenia odpowiedzialności różnych osób oskarżonych w tej sprawie, tak służących na linii drogi żelaznej jak i tych, które się znajdowały w pociągu carskim.

Dzienniki donoszą, że nowe instytucye sądowe będą zaprowadzone w kraju Nadbałtyckim z dniem 2 grudnia r. b.

Przewódca serbskiego stronnictwa liberalnego Garaszanin ogłosił w dalszym ciągu list króla Milana, pisany do niego po klęsce pod Śliwnicą. Milan prosi go, ażeby zajął się objęciem regencyi przez królowę, gdyż on chce abdykować na rzecz syna. Garaszanin stanowczo odradzał.

Z Sofii rozsyła *Agencya północna* następującą depeszę:

Exarcha bułgarski wydał encyklikę, zalecającą duchowieństwu wschodniemu paraliżować coraz skuteczniejszą propagandę misyj katolickich i protestanckich w Bułgaryi.

Z okazyi 500 wiekowej rocznicy bitwy na Kossowem polu odbędzie się w Cetynii d. 27 czerwca nabożeństwo żałobne i panachida za poległych w tej bitwie wojowników.

Francuska Izba deputowanych załatwiła na ostatniem posiedzeniu ze spraw budżetowych cały etat ministerstwa sprawiedliwości. Na tem posiedzeniu uchwalono także przyzwolić 280.000 franków, a to na pomnożenie policyi w ciągu trwania wystawy.

Przy wyborach dwóch senatorów w departamentach Aisne i Doubs, wybrani zostali kandydaci republikańscy Leroux i Bernard.

Ambasador włoski, generał Menabrea, zapewnił francuskiego ministra spraw zagranicznych, że król Humbert nie miał nigdy zamiaru przejeżdżać przez Strassburg.

Bardzo smutne doświadczenie zrobili niektórzy Włosi, zdecydowani przyjaciele Francyi i zwolennicy związku romańskiego. Jeden z nich, p. Sonzogno, właściciel medyolańskiego dziennika *Secolo* i przedsiębiorca, wykonywujący wielkie opery, pojechał na wystawę do Paryża i tam na czas wystawy otworzył przedstawienia wielkich oper. Świątynia sztuki włoskiej jest ciągle pusta, a dzienniki włoskie żartują z przedsiębiorcy, przepowiadając mu, że miliony, które zebrał we Włoszech straci we Francyi na przyjaźni francuskiej.

Według doniesień z Madrytu, główną przyczyną zamknięcia posiedzeń Izby, były nieustanne wichrzenia samych przyjaciół demokratycznych rządu postępowego. Pan Sagasta ma zawsze jeszcze większość, wynoszącą 227 głosów, ale manewry Martosa, prezesa Izby, wywoływały ciągłe starcia. Ażeby temu zapobiedz, wyjednał u królowej regentki dekret zamknięcia parlamentu. W Hiszpanii kwestya utrzymania się gabinetu jest kwestyą władzy, mianowicie tak to rozumieć należy, że kto kierować będzie wyborami, ten będzie miał widoki utrzymania gabinetu. Królowa, jak donoszą, skłania się raz jeszcze do myśli, ażeby powierzyć kierownictwo wyborów partyi liberalnej, którą reprezentuje p. Sagasta.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 maja. (*Tel prryw.*) Komisya ogólnej krajowej i leśnej wystawy, która odbędzie się w roku przyszłym w Wiedniu, a na której czele znajduje się książę Colloredo-Mansfeld, mianowała pana Ministra Zaleskiego swym prezydentem honorowym. Pan Minister przyjął tę godność.

Wiedeń, 28 maja. Regent, książę Luitpold bawarski, przybył tu wczoraj wieczór. Na wyraźnie objawione przez księcia regenta życzenie, oficyalnego przyjęcia na dworcu nie było. Wraz z księciem przybyła siostra jego, księżna Adelgunda.

Wiedeń, 28 maja. *Wiener Ztg.* donosi:

Koncypista Dyrekcyi policyi Kreiner został mianowany komisarzem policyi we Lwowie.

Budapeszt, 28 maja. W Izbie deputowanych z powodu ukończonej rozprawy nad budżetem ministerstwa oświecenia, podniesiono długo trwające okrzyki *Eljen* na cześć ministra Csaky. Przy rozprawie nad budżetem ministerstwa obrony krajowej, wykazywał minister Fejervary, że gotowość obronna armii wymaga zwiększenia kadrów obrony krajowej względnie etatu oficerów. Wbrew wywodom opozycyi, która sprzeciwiała się, aby projekt ustawy o obronie krajowej, który jeszcze nie został przyjęty, był już uwzględniany w preliminarzu, wykazuje p. minister, że ustawodawstwo uprawnia przy rozprawach budżetowych przedsiębrać potrzebne zmiany, gdy takowe nie są organizacyjnemi i dotyczą tylko zwiększenia w ramach dotychczasowej organizacyi i pomnożenia liczby oficerów.

Minister Fejervary przedłożył dalej projekt ustawy o uregulowaniu powoływania należących do związku armii posłów sejmowych do ćwiczeń wojskowych.

Berlin, 28 maja. Pan Crispi nadesłał na ręce prezydyum parlamentu niemieckiego pismo, w którem dziękuje za serdeczne przyjęcie w Berlinie, i oświadcza, że służąc idei, która połączyła obydwa kraje, pragnie służyć zawsze sprawie pokoju i porządku.

Praga, 28 maja. W Nürschau w (kopalniach pilznieńskich) zagraża wybuch bezrobocia. Wedle depeszy tutejszych dzienników dwa bataliony wojska w Pilznie otrzymały rozkaz pogotowia. Socyalistyczne zebranie robotników zostało rozwiązanem.

Berlin, 28 maja. *Nordd. Allg. Ztg.* przytaczając pismo dwóch Niemców z Zurichu, wystosowane do posła niemieckiego w Bernie, w którem uskarżają się na nieusprawiedliwione niczem rewizye domowe i aresztowania pod zarzutem, iż są agentami prowokacyjnymi, tak pisze:

Śledzenie szpiegów przybrało w Szwajcaryi takie same rozmiary, jak we Francyi. Być obywatelem niemieckim wystarcza aby popaść w podejrzenie, iż się jest szpiegiem lub agentem prowokacyjnym. Zajście z inspektorem policyi Wolgemuthem zaostrzyło w Szwajcaryi antypatyę przeciw Niemcom. Jeżeli skutkiem rozkazu urzędowego zupełnie niewinny urzędnik niemiecki bywa wtrącanym do więzienia, łatwo zrozumieć, iż poziom uczuć ludności szwajcarskiej coraz bardziej się obniża aż do tego stopnia, na którym znajdują się uczucia naszych zachodnich sąsiadów. Zdaje się, iż Szwajcarya zapomniała, że posiadamy oparte na traktacie prawo opiekowania się osobami i majątkiem naszych ziomków. Skoro Niemiec w Szwajcaryi pozbawionym jest dzisiaj wszelkiej opieki prawnej ze strony tamtejszego rządu, świadczy to widocznie o pogwałceniu traktatu z kwietnia r. 1876.

Nordd. Allg. Ztg. nazywa zupełnie bezpodstawną pogłoskę, wedle której cesarz Wilhelm ma złożyć wkrótce wizyty królom Rumunii i Serbii.

Berlin, 28 maja. (*Tel. pryw.*) Wiadomości o bezrobociu coraz groźniejsze. Pod przewodnictwem cesarza odbędzie się posiedzenie rady ministrów, które zajmie się kwestyą zaprowadzenie stanu oblężenia. Podróż cesarza Wilhelma do Anglii ma nastąpić 15 lipca w towarzystwie Herberta hr. Bismarka.

Dzisiaj ma być zamkniętą konferencya w sprawie Samoa.

Bochum, 28 maja Aresztowano tutaj cały komitet świątkujących robotników w liczbie 40 osób. Policya zabrała cały stos papierów.

Frankfurt, 28 maja. Według *Generalanzeiger* rzekł król Humbert do członków tutejszej kolonii włoskiej, iż ziemia niemiecka nie jest już obczyzną dla Włochów, gdyż Niemcy i Włosi należą odtąd do jednej rodziny. Serce moje — mówił król dalej — bije radością, szczęśliwy i pełen zapału na wspomnienie przyjęcia doznanego w Berlinie, wracam do ojczyzny.

Petersburg, 28 maja. Reskrypt carski do prezydenta komitetu ministrów powiada, że car odczuwając wyraźną łaskę bożą, okazaną jemu i jego rodzinie w d. 29 października 1888, postanowił być łaskawym dla winnych ówczesnej katastrofy urzędników i rozkazał wstrzymanie sądowego śledztwa, polecając aby winowajcy tylko w drodze dyscyplinarnej ukarani zostali. Stwierdzony jednak niezadawalający stan Kursko-Charkowskiej i Azowskiej kolei, winien służyć jako ostrzegający przykład dla innych kolei żelaznych.

Szach perski puścił się przedwczoraj w dalszą podróż. Na dworzec kolejowy odprowadził go car wraz z następcą tronu. Car doręczył szachowi swój wizerunek ozdobiony brylantami, do noszenia na piersiach.

Bukareszt, 28 maja. W gronie liberalnych dyssydentów objawiły się poważne różnice zdań. Rozdwojenie, jak się zdaje jest nieuniknionem.

Przybył tu były metropolita Michał. Na dworcu przyjmowany był przez posła serbskiego i kolonię serbską. Odwiedził następnie metropolitę rumuńskiego i posła rossyjskiego Chitrowo. Dziś metropolita Michał odjeżdża do Serbii. W Kladowie przygotowano dlań manifestacyę.

Sofia, 28 maja. Z udziałem ks. Ferdynanda odbyła się wczoraj uroczystość położenia kamienia węgielnego pod gmach szkoły wojskowej. Po nabożeństwie kościelnem książę miał mowę zastosowaną do uroczystości.

Belgrad 28 maja. Rząd przedsięwziął surowe środki przeciw ewentualnemu powtórzeniu się demonstracyi przy sposobności pogrzebu ofiary zajść ostatnich. W koszarach skonsygnowano wojsko. Ponowienie się wybryków jest możliwem, ponieważ rozszerzono pogłoskę, że Garaszanin zabił studenta Miszkowicza. Zgłosiło się kilka osób z gotowością zeznania, iż były świadkami naocznemi wypadku.

Rzym, 28 maja. Król, królewicz i Crispi przybyli dzisiejszej nocy do Manza. Pan Crispi udał się ztąd do Medyolanu.

Paryż, 28 maja. Izba deputowanych odrzuciła wniosek nieprzejednanych co do skreślenia budżetu wyznań 337 głosami przeciw 198. Następnie wszystkie pozycye budżetu oświaty przyjęła bez zmiany.

Ambasador włoski Menabrea zapewnił ministra Spullera, że król Humbert nie miał nigdy zamiaru przejeżdżać przez Strassbourg.

Londyn, 28 maja. Do *Times* telegrafują z Konstantynopola: Według oficyalnego doniesienia, w kołach rządu tureckiego obiega pogłoska, iż zgromadzenie narodowe na Krecie uchwaliło przyłączenie tej wyspy do Grecyi. Wiadomość tę potwierdza telegram komendanta wojskowego na Krecie, przysłany do Konstantynopola.

Londyn, 28 maja. Izba parów przyjęła w drugiem czytaniu bill o powiększeniu angielskiej floty wojennej. Salisbury oświadczył podczas dyskusyi nad tym billem, że jeśli program zarządu marynarki zostanie wykonany, flota brytyjska w r. 1894 będzie silniejszą niż połączone floty dwóch innych którychkolwiek narodów, wyjąwszy Niemiec połączonych z Francyą. Oświadczył dalej, że nie wątpi o poważnem życzeniu władców europejskich unikania wojny, ale nigdy nie mógł, z mniejszą stanowczością jak dziś zapewnić, że władcy ci za pięć lat będą władcami dzisiejszej doby Anglia aż do ostatniej chwili zajmowała stanowisko wyczekujące, odraczając swoje uzbrojenia, ale już dłużej czekać nie może. Nie ma wprawdzie na razie niebezpieczeństwa groźnego, ale bądź co bądź istnieje niebezpieczeństwo, w obec czego Angla musi się mieć na baczności.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 maja 1889, godzina 1 minut 50. Alp. Tow. górn. 70.60. Węg. akcye, kredyt 317·25, Akcye anglo austryackie 129 —, Akcye banku Union 233·—, Akcye kolei Karola Ludwika 206·25, Akcye kolei północnej 262.50, Akcye kolei południowej 113 75, Akcye kolei Alföld. —.—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 244·25. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 190.50, Wiedeńskie losy 147·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·50, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 36.20. 4-proc. węgierska renta złota 102·35, Akcyi związkowego banku 112·25. Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 241.—, Rubel papierowy 1·26·—, Węgierskie losy 97.35 Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 115·50. Akcye banku dla krajów koronnych 240 80. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

W interesie cierpiącej ludzkości uważam za mój obowiązek stwierdzić, iż kąpielami w Pustomytach wyleczyłem się zupełnie z nader dolegliwego i uporczywego reumatyzmu.

Karol Turzański,
kanonik kapituły i proboszcz, rz. kat. archikatedr. kościoła we Lwowie.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się Rozkład jazdy c. k. uprz. kolei Karola Ludwika ważny od 1 czerwca 1889 r.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.
Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.
Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.
Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Sstryja.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.
Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.
Godz 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.
Godz. 10 min. 35 przed południ. do Stryja. Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchej.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 maja 1889.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	205	—	208	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	244	—	247	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	289	—	293	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	40	101	40
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	40	104	40
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	85	101	85
" " " 4 pr. w. a.	96	—	97	—
" " " 5 pr. los. w 37 l.	100	85	101	85
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.	94	—	95	—
" " " $4^1/_2$ pr. " " 52	98	75	99	75
" " " 4 pr. " " 56	93	—	94	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	50	59	50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi	48		50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	105	15	106	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
" " Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	37	9	47
Półimperyał	9	63	9	73
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
" " papierowy	1	$24^3/_4$	1	$26^3/_4$
100 marek niemieckich	57	50	58	50

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 maja 1889.

	płacą	żądają
I. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	85.95	86.15
luty-sierpień	85.85	86.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	86.15	86.35
kwiecień-październik	86.35	86.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	135.75	136.25
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	144.25	144.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	146·2	147.25
" " 1864 po 100 zł.	180.75	181.50
" " 1864 po 50 zł.	180.75	181 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	149.80	150.40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.65	100.85
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.40	109 60
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	—.—
Galicyi	105.—	106.—
Niższej Austryi	109.50	110.25
Siedmiogrodu	105.10	105.60
Węgier	105.10	105.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	129.—	129.[illegible]0
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.50	308.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	543 —	546.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	909.—	910.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2622.50	2627.50
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206.—	206.25
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	244.50	245.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	238 50	239 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	114.—	114 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195.—	196.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.90	101.40
" " " premiowe po 3 pr.	109.75	110.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	93.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	97.50	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	95.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	—.—
" " " " po 5 pr.	101.20	101 60
" " " " po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.20	101.60
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98.—	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.80	101.—
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.50	102.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.—
" Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	102.40	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.—	102.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.30	102.—
Kolej północna po 100 zł. m. k	101.30	101.90
" " po 100 zł. w. a.	101.75	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł $4^1/_2$ pr.	101.60	102.40
dtto (Jarosław-Sokal)	101 60	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern.Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.90	84.30
z r. 1884	92.60	93.20
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.30	—.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.25	18[illegible].25
Clarego po 40 zł. m. k.	62.50	63.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	138.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	36 —	38 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	26.50	27.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.50	26·50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	64.50	65.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.75	62.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	20.10	20.50
" " węg. " po 5 zł.	13 —	13.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	65.—	65.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.50	66.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	98.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	158.—
" " po 50 zł. w. a.	—.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	42.50	43.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	58.—	59.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 30	118.65
Paryż za 100 fr.	46.95.—	47.02.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62.—
" pełnej wagi	5.54.—	5.56 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.39.50	9.41.—
Rossyjski półimperyał	9.68.—	— —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 27 maja 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	85
" " " w srebrze	86	20
Renta w złocie	109	40
5 pr. austr. renta marcowa	100	65
Akcye banku austro węgier.	909	—
" " kredytowego wiedeńskiego	307	75
Londyn	118	45
Napoleondor	9	$41^1/_4$
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	57	$97^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4479 (3627 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 12 czerwca 1889 i dnia 17go lipca 1889 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętych wyk. hip. l. 95 i 109 gminy katastralnej Szarpańce dłużników Pawła i Mikołaja Szwejkowskich własnych celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w ilości 130 zł. wa. z pn., po strąceniu 16 zł. 87 ct.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majętności w ilości 145 zł.

Wadyum zaś kwota 14 zł. 50 ct. aw.

W pierwszym terminie nabyć można te majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny i akt oszacowania i resztę w, całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany pan dr. Goldberg w Sokalu

Sokal, dnia 8 kwietnia 1889.

L. 11568 (3607 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Gliniański ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10tej rano dnia 12 czerwca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 lipca 1889 nawet poniżej takowej, licytację realności wyk. hipotecznego l. 16 i połowy realności wyk. hip. l. 1 gminy kat. Pohorylce Zofii Bogusławskiej własnej, na rzecz Salamona Katza pto 39 zł.

Cena wywołania 332 zł.

Wadyum 33 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Michała Szczerbę.

Gliniany, dnia 31 grudnia 1888.

L. 10755 (3606 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że w zabudowaniu tutejszego Sądu odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 czerwca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 lipca 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 155 gminy katastralnej Gliniany masy spadkowej Etli Estery dw. imion Uhrichowej własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 272 zł. 25 ct. z pn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Edwarda Tabaczyńskiego.

Gliniany, dnia 31 grudnia 1888.

L. 3819 (3544 3—3)

Kałuski c. k. sąd powiatowy ogłasza rozpisaną na dzień 3 czerwca 1889 i 3 lipca 1889 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 144 gminy kat. Wierzchnia dłużników Dmytra Melnyka i spólników własnej celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w ilości 376 zł. 70 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum zaś 60 zł.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko powyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Wyciąg tabularny i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. Michał Baczyński.

Kałusz, 20 kwietnia 1889.

L. 399-0 (3550 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy do konserwacyi gościńców państwowych w Kołomyjskim okręgu budowniczym w latach 1890, 1891 i 1892 odbędzie się w dniu 17 czerwca 1889 w c. k. Starostwie w Kołomyi rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1890 wynosi dla traktu Podbeskidzkiego 2830 m^3 w kwocie fiskalnej 4418 zł. 15 ct., zaś dla traktu Pokuckiego 3690 m^3 w kwocie fiskalnej 9706 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5 procentowe wadyum, z wyrażeniem cen zaofiarowanych nietylko cyframi ale także i literami, nadto w ofercie zawartem być musi oświadczenie, że oferent deklaruje się tak w roku 1890 jakoteż i w 2 latach następnych dostarczyć do końca stycznia 6/10 części szutru, zaś do końca czerwca całą dostawę ukończyć w zupełności.

Oferty winny opiewać na wszystkie te kilometry które z jednego i tego samego szutrowiska zaopatrywane być mają, zaś oferty nieułożone według wzoru §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub nie wniesione w terminie powyższym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, 19 maja 1889.

L. 14502. (3543 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Chany Lindenbaum w kwocie 41 zł. 50 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 14 czerwca 1889 i 19 lipca 1889 licytacyjna sprzedaż realności dłużnej masy leżącej Jakóba Karcińskiego przez kuratora adw. dr. Gaberlego zastępywanej własnej, pod l. k. 175 w mieście Pruchniku położnej l. w. h. 83 objętej.

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania 580 zł.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora adwokata dr. Grabowskiego z Jarosławia.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 26 marca 1889.

L. 1331 (3470 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delg. w Brzeżanach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Leiby Redlicha w kwocie 202 zł. 40 ct. wa. z pn., odbędzie się w tutejszym Sądzie biurze nr. 4 w dniach 1 lipca i 1go sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego lwh. 36 gminy Olchowiec dłużnika Wasyla Mandzija własnego.

Cena wywołania, poniżej której realność powyższa na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 966 zł.

Wadyum 96 zł. 60 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Gottlieba z substytucyą adw. dr. Holzera z Brzeżan.

Brzeżany, 27 kwietnia 1889.

L. 1378 (3244 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 3 lipca i 5 sierpnia 1889 licytacya realności wyk. hip. 113 ks. gruntowej gm. kat. Książnice objętej, Wojciecha Pilcha własnej, na rzecz kasy oszczędności w Bochni.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli zamianowano kuratorem Teofila Gattego, notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice, 6 kwietnia 1889.

L. 2011 (3561 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 63 zł. wa. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 176 w Hermanowy położonej wykaz. hipot. l. 204 i 319 ks. gr. gminy Hermanowy objętych na imię Józefa i Stefanii Bombów zaintabulowanych w dniach 21 czerwca i 2 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 385 i 130 zł.

Wadyum 38 zł. 50 ct. i 13 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn. 21 marca 1889

L. 1903 (3123 2—3)

Wadowicki c. k. Sąd pow. del. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Reginy Salz w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 2go lipca i 13go sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 298 w Zembrzycach, oraz połowy realności pod lk. 240 w Zembrzycach położonej l. w. h, 298 tejże księgi gruntowej objętej, Tomasza Talagi własnych.

Cena wywołania realności l. w. h. 298 kwota 302 zł., połowy realności l. w. h. 297 kwota 200 zł.

Wadyum pierwszej realności 32 zł., drugiej 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 2 marca 1889.

L. 4950 (3283 2—3)

Dnia 2 lipca 1889 i dnia 6 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 75 w Miżyńcu położonej wykazem hipotecznym 49 objętej, Fedka Feda własnej, w celu zaspokojenia pretensyi Leiby Steina i Eisiga Bära w kwocie 336 zł. wa. z pn. pod następującemi warunkami.

Cena wywołania 1810 zł.

Wadyum 181 zł.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko wyżej ceny wywołania, lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wyciąg tabularny i protokół ocenienia przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych, lub nie należycie uwiadomionych wierzycieli hipotecznych, jest Adolf Medwecki z Niżankowic.

Z c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice, 28 listopada 1888.

L. 3226 (3589 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 3331 zł. 93 ct. i wierzytelności Karola Musioła w kwocie 20.000 zł. dnia 6 czerwca i 11 lipca 1889 o godzinie 10 rano w biurze I. tegoż sądu odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż dóbr Pawełcze wykazem hipotecznym 49 objętych dotąd na imię Ksawerego Gajewskiego zapisanych a w drodze spadku na rzecz nieletniego Mieczysława Gajewskiego przypadłych, a to przy pierwszym terminie jedynie wyżej lub za cenę szacunkową, przy drugim terminie poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 95.113 zł. 14 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Mandyczewskiego.

Stanisławów, 30 marca 1889.

L. 2467 (3577 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Glücka w kwocie 280 zł. z pn., odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 141 księgi gruntowej gminy katastr. Słobudka Strusowska objętej dłużnika Markusa Mestera własnej dnia 11 czerwca i 17 lipca 1889 każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1540 zł.

Wadyum 154 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, dnia 15 kwietnia 1889.

L 2074 (3575 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Franciszki Markowej w kwocie 10 zł. wa. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność dłużnika Marcina Duraja syna Mikołaja własna pod lk. 48 w Brzuśniku położona, składająca się:

a) z ciała hip. lwh. 48 lk. 48
b) z 42/2688 części ciała hip. lw. 86
c) z 2/4 części ciała hipot. lw: 123
d) z 1/2 części ciała hip. lw. 162
e) z 2/8 części ciała hip. lw. 164 i
f) z 2/8 części ciała hip. lw. 189 księgi gruntowej gminy kat. Brzuśnika w dwóch terminach dnia 12 czerwca i 26 czerwca 1889 każdym razem o godz. 10 rano, w biorze c. k. Sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 592 zł. 22 ct.

Wadyum 60 zł. wa.

Milówka, dnia 4 maja 1889.

L. 4016 (3055 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1100 zł. wa. zpn. na rzecz Salamona Ochs odbędzie się dnia 4 lipca i 8 sierpnia 1888 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Blimy z Gellesów Hochman jak dom. 23 pag. 400 n. 3 haer. własnej w Tarnopolu pod i. 2023 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie bedzie, wynosi 2618 zł. 29 ct., przy drugim terminie nastąpi sprzedaż i poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 261 zł. wa.

Bliższe warunki, tudzież protokół ocenienia przejrzeć można w registraturze sądu.

Wierzycieli, którzyby po dniu 29 listopada 1888 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, zawiadamia się ich do rąk ustanowionego na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adw. dr Axelrada.

Tarnopol dnia 6 kwietnia 1889.

L. 6925 (3082 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dwóch terminach a to dnia 4 lipca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 sierpnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 46/56 według wykazu hipotecznego 107 księgi gruntowej gminy Zaszkowice Wasyla, Petra, Tańki Malarzów i Wasyla Iwaniów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 23 rat po 9 zł. z przynal.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł

Resztę warunków, akt opisania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowionym kuratorem jest Stefan Filipów.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 27 czerwca 1889 o godz. 4 po południu.

Gródek, dnia 10 sierpnia 1888.

L. 3872. (2564 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia trzech rat po 59 zł. 64 ct. i reszty kapitału 1214 zł. 53 ct. z przyn. na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 4 lipca 1889 i 5go sierpnia 1889, każdego razu o godzinie 10 przed południem w Biurze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Chany Gelles, Arona Gellesa, Abrahama Thurn i Beili Thurn własnej, w Tarnopolu pod licz. 1545 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 2900 zł.

Wadyum 290 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 19. marca 1889 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi, lub też jakakolwiek późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Blausteina, a p. adw. dr. Horowitza zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 30 marca 1889.

L. 7843 (3593 3—3)

W ces. król. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Antschla Tuchmanna w kwocie 130 zł. i 100 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 27 w Tyczynie położonej wykazem hipotecznym l. 66 gminy Tyczyna objętej na imię Jana Ligęzy zaintabulowanej w dniach 24 czerwca i 5 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 31 grudnia 1887.

L. 6811 (3573 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Franciszkowi Gawłowi o zapłacenie 24 rat po 9 zł. z pn. odbędzie się dnia 28 czerwca 1889 i dnia 26 lipca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sąd. nr. 20 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod lk. 115 w Ujkowicach położonej wyk. hip. 40 tejże gminy objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi 250 zł.

Wadyum zaś 10pr. tej ceny.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Reger.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 10 kwietnia 1889.

L. 1268 (1574 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dwóch terminach, a to dnia 13 czerwca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 lipca 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności liczba 189 według wykazu hip. 402 księgi grunt. gminy Lubień wielki objętej mał. Maryanny, Hryńka, Anny i Józefa Martyniak własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. zakł. kred. włośc. w lik. we Lwowie pto 11 rat po 6 zł. 50 ct.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu, jakoteż i dla wierzycieli hipotecznych ustanawiono kuratorem c. k. not. w Gródku, p. Adolfa Henzego.

Gródek, dnia 13 marca 1889.

L. 2341 (3528 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi wekslowej w kwocie 200 zł. z pn. Bialsko bielskiego stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „wzajemna pomoc“, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż połowy realności do egzekuta Józefa Tomalika należącej i $^1/_4$ części tejże realności do Józefa Czauderny należącej pod nk. 60 w Kozach położonej lwh. 60 ks. gł. gminy katastr. Kozy objętej i w tym celu wyznacza się dwa termina na dzień 28 czerwca 1889 i na dzień 2 sierpnia 1889, każdym razem o godzinie 10 zrana, w tutejszym sądzie z tem, że realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś przy drugim także poniżej tejże sprzedaną zostanie

Cenę wywołania stanowi kwota 3975 zł., wadyum 397 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest p. dr. Arohnsohn adwokat w Białej.

Biała dnia 30 kwietnia 1889.

L. 11053 (3590 2—3)

Krakowski Sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jana Jędrszczyka w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 1 lipca 1889 i dnia 5 sierpnia 1889, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 6 w Bieńczycach położonej Franciszka Grocholskiego własnej.

Cena wywołania 600 zł. 18 ct., wadyum 60 zł. 2 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Hubaczek z substytucyą adw. dr. Deichesa.

Kraków, 30 marca 1889.

L. 3006 (3410 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2 lipca 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 sierpnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 110 według wyk. hip. 61 ks. grunt. Rozwadów objętej dłużnika Władysława Januszewskiego własnej, na rzecz Zakładu kred. włość. we Lwowie pto 27 rat po 6 zł. wa. z przynal.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Adama Chlebowicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 5 kwietnia 1889.

L. 1920. (3438 1—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z rat po 7 zł. 50 ct. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościańskiego objętego wykazem hipotecznym l. 145 dla gminy Siemichów Franciszka Wiecława . . własnego z przynależytościami w dwóch terminach dnia 3 lipca 1889 o godzinie 9 z rana i dnia 14 sierpnia 1889 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 435 zł., Wadyum 43 zł. a. w. 50 ct. Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej ceny.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Franciszek Paciorek z Siemichowa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 13 kwietnia 1889.

L. 1222 (2836 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Mindli Rose w kwocie 100 zł. z przynal. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali nr. 12 w dniach

4 lipca 1889 i
8 sierpnia 1889,

każden raz o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż ogrodu należącego do realności pod l. k. 37 w Brzeżanach na siółku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącego, dłużników Fedka i Magdy Zachórków własnego.

Cena wywołania wynosi 300 zł. niżej której ogród dopiero na drugim terminie może być sprzedany.

Wadium ustanowione na kwotę 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a niewiadomych z pobytu, tudzież tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Holzera ze substytucyą p. adw. dr. Madeyskiego jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 30 marca 1889.

L. 723 (3418 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Swistka w kwocie 35 zł. 40 ct. odbędzie się w dniach 4 lipca 1889 i 1 sierpnia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 7 w Juszczynie położonej, Stanisława Wyrobka własnej, ciało hipoteczne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 157 zł. zaś wadyum 15 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 16 marca 1889.

L. 334 (3417 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi masy spadkowej śp. Henryka Salza w kwocie 300 złr. odbędzie się w dniach 4 lipca 1889 i 1 sierpnia 1889, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 414, gminy katastralnej Juszczyn objętej, Józefa Sali własnej.

Cena wywołania wynosi 438 zł. 12.5 ct. Wadyum 43 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 20 lutego 1889.

L. 605 3521 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należących się Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi od spadkobierców Wincentego Twardowskiego i od masy spadkowej Zofii Twardowskiej 9 rat po 69 zł. 54 ct. i reszty kapitału 951 zł. 79 ct. wa. z pn. rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym 172 i całej realności wykazem hip. 174 księgi gruntowej gminy Browary objętej, tudzież całej realności wykazu hipotecznego 569 księgi gminy Jazłowiec, dłużników Wincentego i Zofii Twardowskich własnej.

Do uskutecznienia sprzedaży tych realności wyznaczone zostały dwa termina, na dzień 5 lipca 1889 i na dzień 9 sierpnia 1889, zawsze o godzinie 10 w Sądzie odbyć się mające.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartości szacunkowej realności przedmiotem licytacyi będących, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedane zostaną te realności najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa połowy realności wyk. hip. 172 księgi gruntowej Browary wynosi kwotę 55 zł., realności wyk. hip. 174 księgi gruntowej Browary kwotę 3435 zł., zaś realności wykazem hip. 569 ks. gruntowej Jazłowiec objętej, kwotę 4375 złr. wal. aust.

Te wartości szacunkowe stanowią zarazem cenę wywołania.

Wadyum przed przystąpieniem do licytcyi złożyć się mające wynosi 10 prc. od ceny wywołania każdej realności.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 20 czerwca 1888 prawo zastawu na realnościach przedmiotem licytacyi będących nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej dla jakiejkolwiek przyczyny wcale, lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dr. Ausschnitta w Buczaczu.

Buczacz, dnia 20 marca 1889.

L. 2176 (3619 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Hersza Horna w kwocie 30 zł. z przyn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Błażowej położonej, wyk. hip. l. 850 ks. gł. gminy katast. Błażowa objętej, na imię Wojciecha Szoli zaintabulowanej w dniach 24go czerwca i 5go sierpnia 1889, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 643 zł.

Wadyum 64 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 27 marca 1889.

L. 6031 (3407 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1000 zł., 200 zł. i 316 zł. 21 zł. z przyn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższych wierzytelności na hipotekę służących realności l. k. 148 star. 118 now., 713 star. 117 now., 164 star. 144 nowy, 68, 104 st. 275 now., 276, 92, 52, 193 st. 36 now., 69, 150 st. 91 now. i 92 st. 144 now. w Tustanowicach i pod l. k. 103 na Wolance protokołem z 3 lutego 1886 l. 3622 zastawniczo opisanych, ciała tabularnego nie stanowiących, spadkobierców ś. p. Stefana Glińskiego jako: Katarzyny Kazimiery Glińskich, Aleksandryny Springerów własnych, na rzecz ks. Jana Motyla w dniach 16go lipca 1889 i 20go sierpnia 1889, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny wywołania 1630 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. ust. pań.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Drohobycz, 20 kwietnia 1889.

L. 386. (3604 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że w tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19go czerwca 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7go sierpnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 1888 gminy katastralnej Hanaczów do Izaaka Safrana i Małki Safranowej należącej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 120 zł. z pn.

Cena wywołania 145 zł.

Wadyum 14 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana Edwarda Tabaczyńskiego.

Gliniany, dnia 19 stycznia 1889.

L. 1352 (3245 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 60 zł. z przynależytościami przymusową sprzedaż realności l. w. h. 41 księgi gr. gminy Łężkowiec objętej, a Kazimierza Matury własnej na rzecz kasy oszczędności w Bochni w dwóch terminach licytacyjnych, a to:

dnia 3 lipca i

dnia 5 sierpnia 1889,

każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania tej realności wynosi 65 zł.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Gattego c. k. notaryusza w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 5 kwietnia 1889.

L. 52 (3285 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej Herscha Marguliesa przeciw Janowi Misikiewiczowi o zapłacenie resztującej należytości wekslowej w kwocie 161 zł. wa. z pn., przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 61 w Zarwanicy położonej wyk. hip. l. 3 ksiąg gruntowych gminy kat. Zarwanica objętej, dłużnika Jan Misikiewicza własnej w dniach 1 lipca i 1 sierpnia 1889 każdym razem o 10tej godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 1915 zł. aw.

Wadyum 101 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Wiśniowczyk, dnia 10 marca 1889.

Konkursa.

L. 33801. (3535 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 24 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie, w kaplicy św. Zofii, przed południem, po mszy św. losowanie posagów z fundacyj, imienia:

a) Jana Antoniego Łukiewicza,

b) Wincentego Łodzi Ponińskiego,

c) Elżbiety Czarkowskiej.

Bliższe postanowienia są następujące:

1) Sieroty, nie znajdujące się obecnie na wychowaniu w Zakładzie sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza, a chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza, mają najdalej do 20 czerwca b. r. zgłosić się u przełożonej Zakładu tudzież w urzędzie parafialnym obrz. łać. św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do losowania okazaniem metryki chrztu, jakoteż świadectwem sieroctwa i moralności przez miejscową władzę wystawionem a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonem.

Współubiegające się winne dnia 24 czerwca b r. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii.

Dzieci, które nie są w stanie same losować, tudzież sieroty które 24 rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

2) Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych, w Galicyi urodzone i zamieszkałe, że 8my rok życia ukończyły a 24tego nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice są również ubodzy i moralne życie prowadzą, lub, gdyby już nie żyli, że nie pozostawili majątku.

Od złożenia powyższych dowodów uwolnione są dziewczęta zostające w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Dziewczęta, które już raz wygrały los z jednej z tych fundacyj, nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podanie w wyż wymieniony sposób, opatrzone w potrzebne dokumenta do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 15 czerwca r. b., dziewczęta zaś same, mają jeszcze przed losowaniem a to 21 czerwca b. r. o godzinie 10 przed południem przedstawić się osobiście komissyi losowaniem kierującej w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta po kolei według starszeństwa wieku.

Dziewczęta, które wyciągną los wygrywający, obowiązane są z woli fundatora modlić się za spokój duszy jego a w rocznicę śmierci jego t. j. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

3) Do losowania z fundacyi imienia Czarkowskiej będą przypuszczone dziewczęta nie mniej jak 8my a nie więcej jak 24 rok życia liczące, bez względu, czy wcale rodziców już nie mają, lub też tylko ojca lub matki. Muszą jednak legalnie dowieść, że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub Wielkiem księstwie Krakowskiem, z rodziców polskiej narodowości a w razie pochodzenia z rodziców nieślubnych z matki tejże narodowości, że prowadzą moralne życie i są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów wolne są sieroty znajdujące się w Zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Sieroty które już raz wygrały posag wykluczone są od losowania.

Względem podań i przypuszczenia do losowania, zachować należy te same formalności, jakie zawiera niniejsze obwieszczenie co do fundacyi imienia Łukiewicza.

Wygrywająca obowiązaną jest modlić się za spokój duszy fundatorki a szczególnie w dniu jej śmierci t. j. 19 czerwca każdego roku.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu zamążpójścia dziewcząt wygrywających lub też do czasu ich pełnoletności korzystnie umieszczone, a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie 23 maja 1889.

ОБВѢЩЕНЬЄ.

Дня 24 Червця с. г. отбꙋде ся въ Львовѣ въ каплици св. Софїи передъ полꙋднемъ по слꙋжбѣ Божой льосованье зъ фꙋндацїи посаговихъ, именно:

1) Іоана Антонїя Лꙋкевича,

2) Винцентого Лодзя Понинського,

3) Єлисаветы Чарковской.

а) Сироты не знаходящїи ся теперъ въ закладѣ сестръ Милосердя св. Казимира въ Львовѣ на воспитанью, а хотящїи брати ꙋчасть въ льосованю зъ фꙋндацїи Лꙋкевича маютъ найдальше до 20. Червця зголосити ся оу Настоятельки сего задладꙋ и въ оурядѣ парохїальнôмъ обр. лат. парохїи св. Николая въ Львовѣ и тамже оудоводнити свое оуправненїе до браня оучасти въ льосованю оказанїемъ метрики Хрещеня якъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обичайности черезъ власть мѣсцевꙋю виставленого а черезъ дотичнꙋю парохїю затвердженого

Вспôлꙋбѣгательки должнѝ на дню 24 Червця с. г. въ каплици съ Софїи слꙋжбꙋ Божꙋ вислꙋхати.

Дѣти, котори сами не могꙋтъ льосовати, сꙋтъ рôвно якъ сироти, котори 24 рôкъ житя оукôнчили, отъ льосованя виключенѝ.

б) До льосованя зъ фꙋндацїи Лодзя Понинського бꙋдꙋтъ припꙋщени дѣвъчата, котори легально оудоводнятъ, що сꙋтъ религїи католической, въ Галичинѣ зъ родителей законныхъ зроджени, и замешкали, дальше, що 8. рôкъ житя оукôнчили, а 24. не перестꙋпили, що моральне житїе провадятъ, наꙋкꙋ религїи поберали, сꙋтъ оубогими, що родичи ихъ, если ще жиютъ, такожъ сꙋтъ оубогими, обичайно ся провадятъ, або еслибы вже померли, що незôставили маеткꙋ.

Отъ зложенїя повижшихъ доводôвъ сꙋтъ оувôльненѝ дѣвчата знаходящїи ся зъ закладѣ св. Казимира во Львовѣ.

Дѣвчата, которѣ вже разъ обдѣлени зостали посагомъ одной зъ тихъ фꙋндацїй, не могꙋтъ бôльше льосовати зъ фꙋндацїи Понинского.

Родичи или опѣкꙋнове дѣвчатъ хотящихъ оучаствовати въ льосованю, маютъ внести писменнꙋю оудокꙋментованꙋю просьбꙋ въ спосôбъ повижше выраженїй до протоколꙋ подавчого ц. к. Намѣстничества найдальше до 15. Червця с. г., дѣвчата же сами маютъ передъ тягненїемъ льосивъ а именно 21 Червця с. г. о годинѣ 10ой зрана представити ся лично комисїи льосованїемъ керꙋющой въ закладѣ сестръ милосердя.

До тягненїя приступлаютъ дѣвчата чергою пôдля старшеньства. Дѣвчата, котори льосъ выгривающїй витягнꙋтъ, сꙋтъ зъ волѣ фꙋндатора обовязани молитися за оупокой дꙋши его, а въ день смерти его, т. е. 24 Марта каждого рокꙋ слꙋжлꙋ божꙋ вислꙋхати.

в) До соꙋчастїя въ льосованю зъ фꙋндацїй Єлисабети Чарковской бꙋдꙋтъ припꙋщени дѣвчата не менше якъ 8 а не бôльше якъ 24 лѣтъ житя числящїй.

Тїи маютъ легально доказати, що сꙋтъ вѣри католической безъ взлядꙋ на тое, чи родичѣвъ цѣлкомъ, або тôлко отца, або матери не маютъ, потомꙋ, чи зъ родичѣвъ законнихъ сꙋтъ зроджени, мꙋсятъ бꙋти оуроджени въ Галичинѣ, або великимъ Княжествѣ краковскимъ зъ родичѣвъ польской народности, а въ разѣ походженя зъ родичѣвъ незаможнихъ зъ матери тойже народности, мꙋсятъ вести житє обичайне и доказати, що сꙋтъ оубогими.

Отъ зложенїя вымаганихъ доказôвъ оувôльнени сꙋтъ дѣвчата сироты въ закладѣ сестръ Милосердя св. Казимира въ Львовѣ знаходящїися. Сироты, котори вже разъ виграли посагъ, сꙋтъ виключени отъ льосованя.

Въ зглядѣ прошенїй о припꙋщенїе до льосованя заховатися маютъ тїи формальности, якїи въ обвѣщенїю симъ знаходятса, що до фꙋндацїй Лꙋкевича.

Выгриваюча естъ обовязана молитися за оупокой дꙋши фꙋндаторки Єлисавети Чарковской, а то особенно въ день 19. Червця кождого рокꙋ яко въ день смерти тойже.

Выльосованїи сꙋми посаговїи зôстанꙋтъ до часꙋ замꙋжества выгривающихъ дѣвчатъ, або до часꙋ ихъ полнолѣтности користно оульокованѝ а дотичнїи реверси зôстанꙋтъ ихъ застꙋпникамъ оуправненимъ дорꙋчени

Зъ ц. к. Намѣстничества.

Львôвъ, дня 23 Мая 1889.

L. 215 (3567 2—3)

W celu obsadzenia przez śmierć ś. p. Władysława Kaniewskiego opróżnionego posady c. k. notaryusza w Rzeszowie rozpisuje się niniejszem konkurs, z tem, że podania kompetencyjne po dzien 14go czerwca 1889 w należytej drodze, do c. k. Izby notaryalnej w Tarnowie wnosić należy.

Z c. k. Izby notaryalnej

Tarnów, dnia 19 maja 1889.

L. 2699 (3587 2—3)

Przy sądach powiatowych w Oświęcimiu i Sokołowie opróżnione zostały posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI. klasie rangi z roczną płacą po 600 zł., dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę, lub także przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy do 27 czerwca 1889, a mianowicie o posadę w Oświęcimiu do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach, zaś o posadę w Sokołowie do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 21 maja 1889.

L. 1771 (3548 2—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 121 gazety lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora państwa w Suczawie z poborami VIII klasy rangi z dniem 12 czerwca 1889 upływa.

L. 4466 (3630 1—3)

Posada kancelisty w XI. klasie rangi ze systemizowanemi należytościami przy c. k. Sądzie powiatowym w Stryju jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę lub o posadę kancelisty przy innym Sądzie powiatowym lub kolegialnym w okręgu c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie także dla prowadzenia ksiąg gruntowych opróżnić się mającą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 30 czerwca 1889 do Prezydyum ck. Sądu obwodowego w Samborze.

Lwów, 24 maja 1889.

Kuratele.

L. 2547 (3559 2 3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż Jana Krupę syna Mateusza Krupy z Bud przeworskich uznano marnotrawcą i ustanowiono dlań kuratorem Sobestyana Muchę z Przeworska.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 15 kwietnia 1889.

L. 2692 (3614 1—3)

Zuzannę Kras gospodynię z Rzepiennika marciszewskiego uznano za marnotrawczynię i dodano jej kuratora w osobie Pawła Wałkowicza z Rzepiennika marciszewskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 20 maja 1889.

L. 3446 (3629 1—3)

Ck. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż Franciszek Sobiecki z Żywca uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 9 lutego 1889 l. 278 za marnotrawnego uznanym został.

Kuratorem tegoż ustanwiony jest Maciej Szczygliński ze Żywca.

Żywiec, dnia 26 kwietnia 1889.

Księgi gruntowe.

L. 594 (3632)

Arkusze posiadania jako wykazy hipoteczne ułożone dla wsi Glinki Sądu powiatowego Delatyn są z odnośnymi aktami projektu nowej księgi gruntowej w tut. Sądzie do przeglądu wyłożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych arkuszy można wnosić po dzień 7 czerwca 1889.

Komisya hipoteczna przy ck. Sądzie obwodowym.

Stanisławów, 25 maja 1889.

Upadłości.

L. 74 (3537 3—3)

Celem wyboru w konkursie Henryka Körbla zastępcy zarządcy masy, oraz zastępców członków wydziału wierzycieli, wyznaczam termin na dzień 3 czerwca b. r. o godz 10 rano, na który wierzycieli niniejszem wzywam.

C. k. komisarz konkursowy.

Nowy Sącz, 20 maja 1889.

Wyroki prasowe.

L. 8453. (3582)

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 36 ust. pr., że treść numeru 4 czasopisma: „Pobudka“ czasopismo narodowo socyalistyczne z kwietnia 1889 w Paryżu wydawanego zawiera znamiona zbrodni z § 58 i 65 uk. i występku z § 302 i 305 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. dyrekcyę policyi konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie nru 4, tego czasopisma.

Lwów, 17 maja 1889.

L. 8497. (3581)

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 36 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w numerze 9 czasopisma: „Różowe Domino“ z dnia 5 maja 1889 pod napisem: „Nagrobek pewnemu władcy rosyjskiemu zawiera znamiona występku z §§ 491 i 492 uk. zatem usprawiedlioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 17 maja 1889.

L. 8613. (3580)

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k.Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 37 u. pr., że treść broszury rosyjskiej pod tytułem „Wistnyk narodnoj woli, rewolucyjnoje politiczeskoje abozrienije nr. 4 god. pierwyj, Żenewa wolnaja ruskaja tipografia 1885“ zawiera znamiona zbrodni z § 58 lit b. i c. i wyst. z § 305 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tej broszury.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie takowej, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, 21 maja 1889.

(3063)

Das k. k. Kreisgericht in Cattaro hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1889, Z. 458, die Weiterverbreitung der Nr. 1 und 2 der in Petersburg erscheinenden Zeitschrift: „Slovianskija Izvjestija“ vom 22 Jänner 1889 a. St. nach den §§ 58 c, 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 14. April 1889, Zahl 2734, die Weiterverbreitung der Nr. 30 der Zeitschrift: „Neues Tagblatt“ ddo. Stuttgart, 5. Februar 1889, nach § 64 St. G.; der Nr. 43 der Zeitschrift: „Antisemitische Correspondenz“, ddo. Leipzig 20 Jänner 1889, nach § 302 St. G.; ferner der Nr. 48 derselben Zeitschrift vom 7. April 1889 nach den §§ 64 und 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12108 (3595 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Alojzy Schneider c. k. Notaryusz w Dobromilu w skutek przyzwolonego reskryptem ck. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 4 marca 1889 l. 2962 przeniesienia go na urząd c. k. Notaryusza w Sanoku z 31 maja 1889 z urzędowania w Dobromilu ustępuje a dnia 1 czerwca 1889 urzędowanie w Sano ku obejmuje.

Lwów, dnia 21 maja 1889.

L. 6295 (3592 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Piotra Klaryckich, iż Feliks Bętkowski przeciw nim i spól. wniósł pozew o zapłacenie kwoty 30 zł., że dla nich kuratora w osobie adw. dr. Kepplera ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 czerwca 1889 wyznaczono.

Zechcą przeto kuratorowi informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie złe słutki z zaniedbania tego, sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 22 maja 1889

L. 6756 (2606 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Sosię Hiss, że celem doręczenia jej uchwały z dnia 19 marca 1887 l. 1902 wydanej w sprawie spadkowej po Herschu Hiss, kuratora w osobie dr. Dawida Billeta adwokata w Złoczowie ustanowił.

O czem się Sosię Hiss zawiadamia.

Złoczów, 10 grudnia 1888.

L. 2608. (3540 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ustanowił na skutek skargi Jana Kunza de praes. 18. maja 1889 l. 2608 wniesionej przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Franciszkowi Schneider i Irenie Schneider z Wilamowic, o zapłacenie sumy wekslowej 860 zł. w. a. kuratorem p. adw. dra Józefa Korna.

O tem zawiadamiamy pozwanych z tem dołożeniem, że nakaz zapłaty z 18 maja 1889 pozwanym do rąk kuratora doręczono, a zarazem wzywamy pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawili.

Wadowice, 18 maja 1889.

L. 818. (3547 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Ochweta, ażeby w 3 dniach oświadczył się względem osoby proponowanego sekwestra w osobie Leiby Findling, gdyż w razie przeciwnym tenże w zarząd sekwestratorski dochodów połowej realności pod l. 33 w Żmigrodzie położonej według wykazu hip. 330 ciało hipoteczne stanowiącej wprowadzonym zostanie.

Żmigród, 30. marca 1889.

L, 1716. (3552 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Adolfa Czasza i Józefę Juszkiewiczową 2° Nowińską z miejsca pobytu niewiadomych, że na skutek podania Franciszka Polaka i Maryanny z Bulsiewiczów Polakowej zarządzono wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 31 zł. 50 ct. i adnotacyi odmownej uchwały o intabulacyę 50 zł. m. k. z karty ciężarów C. wykazu hipotecznego 80 księgi gruntowej dla gminy katastralnej miasta Jasła i odnośną dla nich uchwałę doręcza ustanowionemu niniejszem kuratorowi drwi Gaszyńskiemu adwokatowi w Jaśle.

Jasło, 4 maja 1889.

L. 1077 (2568 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle z powodu wytoczenia przez dr. Jana Steca pozwu o wyekstabulowanie z karty ciężarów realności l. w. h. 258 gm. kat. Jasło objętej prawa 20 letniej dzierżawy na rzecz Fiszka czyli Fischla Welfelda intabulowanego wraz z nadciężarami to prawo obciążającemi, ustanawia p. adwokata dra. Feliksa Gaszyńskiego z Sędziszowa adwokata dra Franciszka Ksawerego Wiedigera w Jaśle kuratorem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Salomona Welfelda i wzywa tegoż aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi do obrony w 90 dniowym terminie wnieść się mającej, udzielił lub innego pełnomocnika sobie wybrał i o tem Sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam przypisaćby sobie musiał.

Jasło, 23 marca 1889.

L. 14179. (3421 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Silbera, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu przeciw niemu pto 160 zł. ustanowiono dla niego kuratorem Jana Martynowicza notaryusza w Rozwadowie i że temu kuratorowi rezolucyę z dnia 18 sierpnia 1888 l. 8190 doręczono.

Wzywa się go zatem, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę Sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 1 lutego 1889.

L. 1792. (2602 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Węgrzyna, że na skargę firmy handlowej J. Israelis Söhne wydał przeciw niemu pod dniem 6 kwietnia 1889 l. 1792 nakaz zapłaty względem sumy 137 zł. 70 ct., który kuratorowi dr. Kornowi w Wadowicach doręczono.

Wzywa się zatem Wojciecha Węgrzyna, aby środków obrony kuratorowi udzielił lub innego zastępcę Sądowi wskazał, gdyż inaczej sprawa z kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Wadowice, 6 kwietnia 1889.

L. 1224 (2625 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w sprawie egzekucyjnej Izaka Judy Rubel o 100 zł. wa. z pn. ustanawia dla dłużnika Arona Blocha niewiadomego z obecnego miejsca pobytu w celu doręczenia uchwały egzekucyjnej przez c. k. Sąd obwodowy w Tarnowie na dniu 20 września 1888 do liczby 11797 wydanej i dalszych możliwych w tej sprawie zapaść mogących uchwał kuratorem adwokata w Jaśle dr. Feliksa Gaszyńskiego ze zastępstwem adw. dr. Wiedigera w razie przeszkody.

Jasło, dnia 30 marca 1889.

L. 2598. (3560 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Rafaela Weissman, iż z powodu wytoczonego przeciw niemu przez Esterę Roth pozwu o unieważnienie wpisu prawa zastawu dla sumy 350 zł. i t. p. w wykazie hipotecznym 1758 księgi Starasól, dla tegoż pozwanego p. Aleksander Wysocki ze Starejsoli kuratorem ustanowiony został, i wzywa się tegoż pozwanego, ażeby swemu kuratorowi potrzebnych udzielił informacyi, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie możliwe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Starasól, 25 kwietnia 1889.

L. 3100. (3556 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Dominika i Zofię Młynarczyków, że Jan i Katarzyna Madejowie wnieśli przeciw nim pozew de praes. 27 marca 1889 l. 3100, że kuratorem dla nich ustanowiono dr. Józefa Trybulca z Bochi i że termin do rozprawy ustnej na dzień 3 czerwca 1889 wyznaczono.

Bochnia, dnia 28 marca 1889.

L. 7641. (2511 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy zawiadamia Antoniego Kamockiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł Salomon Nadel pozew de praes. 29 marca 1889 l. 7641 o zapłacenie 500 zł w. a., w załatwieniu którego wydany został nakaz zapłaty z dnia 30 marca 1889 licz. 7641 doręczony ustanowionemu dlań kuratorowi adwok. dr. Dobiji w Krakowie, którego za zastępcę dodany został adw. dr. Hubaczek.

Wzywa się Antoniego Kamockiego, aby temu kuratorowi środki obrony podał lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż w razie przeciwnym skutki sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 30 marca 1889.

L. 5237. (3576 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce podaje do wiadomości, że dnia 9 stycznia 1885 zmarła w Ujsołach pod l. d. 275 Agnieszka Hutyrowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ spadkobiercy nie są Sądowi wiadomi, przeto wzywa się wszystkie osoby któreby roszczenia sobie prawo do spadku tego aby w ciągu jednego roku licząc od dnia tego edyktu w tutejszym Sądzie swe prawa dziedziczenia zgłosili, wywiedli i oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek ten dla którego kuratorem Mikołaj Tanistra wójt z Ujsoł ustanowiony został, przyznany zostanie tym, którzy oświadczą chęć przyjęcia takowego i tytuł dziedziczenia wykażą zaś część nie przyjęta lub gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek Wysokiemu Skarbowi jako bezdziedziczny przyznany będzie.

Milówka, 31 grudnia 1888.

L. 4971. (3569)

Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że towarzystwo zaliczkowe w Drohobyczu stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką na ogólnem zgromadzeniu dnia 20 stycznia 1889 w Drohobyczu odbytem, wybrało do dyrekcyi na lata 1889, 1890 i 1891 zamieszkałych w Drohobyczu dra Wiktora Lechowskiego, na dyrektora, Jana Niewiadomskiego na kasyera, Karola Wincentego Szufę na kontrolora, a dra Ignacego Janowskiego na zastępcę dyrektora, dra Ludwika Popławskiego na zastępcę kasyera i Jana Wysoczańskiego na zastępcę kontrolora i że powyżsi członkowie nowej dyrekcyi wybór przyjęli.

Sambor, 21 maja 1889.

L. 5204. (3568)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm spółkowych wciągnięto firmę: „Kalman Freudenheim i Chaim Wolf“ w Samborze. Przedsiębiorstwo tej jawnej spółki handlowej polega na kontrakcie dzierżawy propinacyi w mieście Samborze z 31 grudnia 1887, zawartym na czas od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1890. Spólnicy Kalman Freudenheim i Chaim Wolf sami i spólnie zastępywać będą interesa spółki i firmy podpisywać przez: „Kalman Freudenheim Chaim Wolf.

Sambor, 21 maja 1889.

L. 4670. (3570 1—3)

Na prośbę Bazyliusza Pellicha wzywa się posiadacza zaginionego weksla z daty Lisowice 15 marca 1889 w dniu 15 kwietnia 1889 płatnego na 400 zł. a. w. opiewającego a przez Baziliusza Pellicha zaakceptowanego, by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie licząc temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel amortyzowanym zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego

Sambor, 7 maja 1889.

Zl. 6068. (3471 3—3)

Das k. k. Brodyer Bezirksgericht macht bekannt, dass in der Exekutionssache des F. Reitbauer wider Johann Ritter von Hodyński pto 66 fl. s. NG. behufs Zuhändigung des hg. Bescheides vom 1. März 1889 Zl. 3047 für den dem Wohnorte nach unbekannten Herrn Jerome Grafen della Scalla der Advokat in Brody Hr. dr. Wilhelm Orski bestellt wurde, und es wird demnach der H. Jerome Graf della Scalla aufgefordert, diesem Kurator seine Behelfe mitzutheilen, oder einen anderen Bevollmächtigten zu ernennen.

Brody, am 26 April 1889.

Doniesienia prywatne.

(3640)

Zaproszenie

Walne zwyczajne Zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego „Jedność“ w Jaryczowie nowym, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 3 czerwca 1889 o godzinie 3 po południu w lokalnościach Dyrekcyi, na które Szan. członków zaprasza się.

Porządek dzienny.

1. Rozdział zysków, i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1888.
2. Uzupełniający Wybór Rady zawiadowczej.

Jaryczów nowy, dnia 25 maja 1889.

Rada zawiadowcza Towarzystwa zaliczkowego „Jedność“ w Jaryczowie nowym stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Majer Berliner, Prezes — Wolf Gerstel, Sekretarz

Dyrekcya.

H. Handelsmann, dyrektor — *S. Hochberg*, zastępca kasyera

Urocza miejscowość klimatyczna w Tatrach

ZAKOPANE

Zakład wodoleczniczy dr. Chramca.

Otwarty przez cały rok. 3168

Całodzienne utrzymanie w zakładzie wraz z kuracyą od zł. 3.50. — Poczta, telegraf, apteka na miejscu. — W zakładzie hydropatya, kąpiele borowinowe, mięsienie, elektryzacya. — Pokoje elegancko umeblowane i w najlepszym stanie. — Kuchnia wyborna. — Kręgielnia, bilard, gimnastyka, biblioteka, czytelnia. — Na żądanie prospekta wysłane zostaną. Powozy do stacyi kolejowej w Chabówce.

Walce do walcowania

(ubijania)

ulic i gościńców.

Zwracamy uwagę nadzoru dróg powiatowych i przełożonych gmin na praktyczne i trwale wykonane

walce do ulic i dróg

pochodzące z **c. k. uprzyw. fabryki wyrobów żelaznych i blaszanych Alfreda hr. Harracha w Janowitz,** poczta Römerstadt w Morawii. 1262

Najtaniej! 1125

CHIFFONY SHIRTINGI

sprzedaje handel

JANA RIEDLA

we Lwowie.

Próbki na żądanie posyłam.

Ogłoszenie. 3651

Kasa Oszczędności miasta Sambora od wszystkich bez wyjątku wkładek oszczędności od dnia 1 lipca 1889 r. począwszy zniża stopę procentową z 5pr. na 4½pr. od sta,

Do końca czerwca 1889 będzie Kasa oszczędności zwracać na żądanie wkładki oszczędności, jednakowoż jeżeli są wyższe nad 500 zł. za poprzedniem 14 dniowem wypowiedzeniem.

Zarazem zniża Kasa oszczędności stopę procentową od pożyczek udzielonych:

a) na hipotekę dóbr i realności z 6pr. na 5½pr od sta, na amortyzacyę z 2pr, na 1½pr, (przeto zarazem zniża z 8pr. na 7pr. od sta)

b. gminom, powiatom i towarzystwom zaliczkowym z 6pr. na 5½pr. od sta; i

c. na zastaw papierów wartościowych z 6pr. na 5½pr. od sta.

Zniżenie stopy procentowej od pożyczek pod lit. a i b, wyszczególnionych, wchodzi w życie z terminem najbliższej raty płatnej po dniu 30go czerwca 1889.

Sambor, dnia 20 maja 1889.

Z Dyrekcyi.

Mączkę kościaną

preparowaną kwasem siarkowym, najkorzystniejszy **nawóz** pod wszelkie zasiewy wiosenne i

Proszek do karmy

zawierajacy około 85 prc. czystego **fosforanu wapniowego,** bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju. Wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcyę jaj u drobiu.

Pakiet na próbę zawierający netto 4½ kilogr. proszku, wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem zł. 1.60 z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austryi i Niemczech.

Opis i sposób użycia tak mączki kościanej jakoteż i proszku do karmy na żądanie bezpłatnie i franko. 1727

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych

Spółki komandytowej

Juliana Wanga

we Lwowie, ul. Jagiellońska 12.

49

FARBY



FARBY

BOLE ŻOŁĄDKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*

ELIXIRU GREZ'A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, **34, rue La Bruyère, PARIS**

We **Lwowie,** w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego;

w **Krakowie,** w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego. 1243

„W Paryżu Collin & Cie. rue Maubeuge 49"

Wstrzykiwanie

Matico

aptekarza

Henryka Blumenfelda

we Lwowie.

Wstrzykiwanie to, sporządzone z rośliny Matico (Piper augustifolium) znachodzącej się w Południowej Ameryce, posiada nietylko znakomite własności prezerwatywne, lecz po kilkorazowem użyciu, zastarzałe nawet cierpienia przewodu moczowego usuwa.

Cena 50 ct.

KABZUŁKI Z MATICO

wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Kabzułki te są z części eterycznych roślin „Matico, Santale, Kopaiwy i Kubeby" tak szczęśliwie złożone, że nie sprawiają żadnych dolegliwości żełądkowych, a skutek jest nadzwyczaj pewny i szybki. Szczególnie zalecają się kabzułki w wypadkach, gdzie zapalenie chorobie towarzyszy.

Główny skład

w aptece „pod Złotym Słoniem" Henryka Blumenfelda we Lwowie.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH O: O: BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

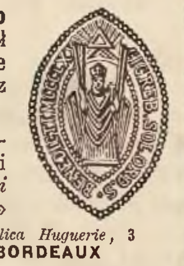
2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora **PIOTRA BOURSAUD**



« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia jak rówiez odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i uzyteczny preparat *najlepsy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »



Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3, ulica Huguerie, 3* **BORDEAUX**

Znajduje sie we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.

Kamienica 3578

piątrowa we Lwowie do sprzedania. Bliższa wiadomość ulica Zamoyskiego L. 1, I. piętro.

Lakiery powozowe

na drzewo, żelazo i skóry

krajowe i angielskie

poleca handel 2618

Józefa Hankego

We Lwowie, Rynek L. 13,

pod „Czarnym Psem".

L. 902 (3611 1—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia opróżnionej posady drogomistrza powiatowego przy Wydziale Rady powiatowej w Lesku z roczną płacą 500 zł. ogłasza się niniejszem konkurs do 20 czerwca b. r.

Kompetenci mają swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i praktycznego uzdolnienia w tym zawodzie, tudzież znajomości języka polskiego i ruskiego, wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Lesku.

Z Wydziału Rady powiatowej
W Lesku, dnia 20 maja 1889.

Nie potrzeba Franzensbadu „Moorbäder"

PUSTOMYTY

Kuracya a la Lindewiese.

Sezon otwarty.

Zakład kąpieli siarczanych i żelazisto borowinowych.

Kąpiele w Pustomytach uznała chlubnie Komisya krakowska wystawy lekarskiej, a dla ich zbawiennego skutku zalecają takowe powagi lekarskie, jako niezawodny środek leczniczy na następujące cierpienia: zbytnia otyłość, podagra, reumatyzm, skrofuły, świerzb, liszaj, syfilis (zaniedbana lub źle leczona), blednica, białe upławy, zboczenia i brak regularności, hypochondrya, melancholia, hysterya, migrena, Tic convulsif, Tabes dorsualis, Ischias, paraliż. — Metoda leczenia: kąpiele ciepłe, siarczane i żelazisto-borowinowe (Moorbäder), w cierpieniach kobiecych tak samo skuteczne jak franzensbadzkie, hydropatya, łaźnia, kąpiele rzeczne, deszczowe i słoneczne. Elektryczność, massage i kuracya a la Lindewiese.

Wikt zdrowy i smaczny. Ceny potraw niższe jak w zwykłych pierwszorzędnych restauracyach lwowskich. 3641

Mieszkania zupełnie suche w parku szpilkowym wraz z umeblowaniem, dziennie 50 ct. i wyżej.

Pod bramą zakładu jest stacya kolei Jazda ze Lwowa trwa tylko 27 minut i kosztuje tour i retour 65 centów.

Codziennie przychodzą 3 razy pociągi ze Lwowa, a tak samo 3 razy odchodzą z Pustomyt do Lwowa. Można więc ze Lwowa do kąpieli wieczornej dojeżdżać, a nazajutrz po porannej kąpieli powracać już o godz. 8 m. 26 (rano) do obowiązków swego zawodu we Lwowie.

Adres do zgłoszenia i pożądanego porozumienia listownego: Zakład leczn. Pustomyty, Nawarya.

Lekarz Zakładu dr. Dubanowicz, b. lekarz prakt. szpitala „Charité", b. lekarz powiat. b. kierownik pierwszego Zakładu hydropatycznego w kraju etc. etc., ordynuje w Pustomytach w powyższych cierpieniach przez cały dzień, we Lwowie zaś (przy ulicy Ormiańskiej l. 30 w parterze na prawo) udziela rady lekarskiej i przyjmuje chorych kwalifikujących się do leczenia w Pustomytach tylko od godziny w pół do piątej do szóstej po południu.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa do Pustomyt:		zaś przychodzą z Pustomyt do Lwowa:	
rano o godzinie	5.20	rano o godzinie	8.26
przed południem o godzinie	10.35	po południu o godzinie	3.40
wieczorem o godzinie	8 10	w nocy o godzinie	1 35

Masage podług prof. Metzgera, Wiesbaden.

NB. Do zakładu przyjmuje się tylko takich chorych, którzy mają pewne szanse zupełnego wyzdrowienia.

Hydropatya, Łaźnia.

Materye wełniane na suknie damskie

otrzymał w wielkim wyborze i sprzedaje najtaniej

Magazyn F. Knauer i Syn

we Lwowie, plac Kapitulny, 2.

Próbki na żądanie odwrotną pocztą, franko. 2852

3654

Ośmnaste zwyczajne
Ogólne Zgromadzenie Akcyonaryuszów*)
Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego

odbędzie się

dnia 28 czerwca 1889 o godzinie 11 przed południem w sali posiedzeń Zakładu (Rynek główny L. 25, II. piętro)

w Krakowie.

Porządek dzienny obrad:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności Zakładu po koniec roku 1888.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej co do sprawdzonych rachunków po koniec roku 1888.
3. Zatwierdzenie rachunku i bilans za rok 1888.
4. Oznaczenie dywidendy i podział zysków z roku 1888.
5. Wniosek co do rozwiązania Towarzystwa.

W razie przyjęcia tego wniosku:

6. Wniosek o poruczenie likwidacyi Zakładu Bankowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem, zamianowanie każdorazowych Dyrektorów Banku i ich zastępców likwidatorami Zakładu, oraz określenie władzy działania likwidatorów jak niemniej sposobu prowadzenia likwidacyi.
7. Wniosek o przeniesienie siedziby Zakładu do Lwowa.
8. Wybór Komitetu rewizyjnego.
9. Zmiana odnośnych paragrafów (2. i 54) Statutów.

Bilans wraz ze sprawozdaniem może być, począwszy od 16 czerwca b. r. w sekretaryacie Zakładu w godzinach biurowych przejrzany.

Prawo głosowania na Zgromadzeniu ogólnem maja tylko ci akcyonaryusze, którzy najpóźniej do dni 14 przed terminem Ogólnego Zgromadzenia złożą przynajmniej 5 akcyj z bieżacemi kuponami do kasy Towarzystwa, lub do innej na ten cel wskazanej kasy (§ 33 statutów).

Każdych 5 akcyj daje prawo do jednego głosu, żaden jednak akcyonaryusz więcej nad 20 głosów, tak własnych jak i na mocy pełnomocnictwa mieć nie może (§ 34 statutów).

Akcye składane być mogą od daty niniejszego ogłoszenia do 14 czerwca b. r. w kasie Zakładu lub w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu w Krakowie, a także w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem we Lwowie. gdzia wraz z poświadczeniem depozytowem wydawane będą imienne karty wstępu z oznaczeniem ilości reprezentowanych głosów.

*) Zgromadzenie ogólne na dzień 30 kwietnia b. r. zwołane, nie przzszło do skutku dla braku kompletu.

Dyrekcya.

Kraków, dnia 27 maja 1889.

(Przedruk nie będzie uwzględniony.)

Z drukarni Wł Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskch.